A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Czwartek, 22 maja Nr 122 (2311)

Ponad 36 tys. ton ziemi
wywieziono już z placu budowy Pałacu Kultury i Nauki

Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki dalsze nowe radzieckie koparki i spychacze przystąpiły do robót przy wykopach. W związku z tym w ciągu ostatnich kilku dni znacznie wzrosło tempo prac. Dziennie radzieccy robotnicy usuwają z wykopów blisko 3,5 tys. ton ziemi. Roboty na placu budowy są całkowicie zmechanizowane.

Od chwili rozpoczęcia wykopów pod fundamenty wywieziono już łącznie przeszło 36 tys. ton ziemi. Wagony kolejowe załadowane tą ilością ziemi utworzyłyby pociąg o 2400 wagonach, który zająłby trasę z Warszawy do Błonia.

Budujemy zakłady
górniczo-hutnicze

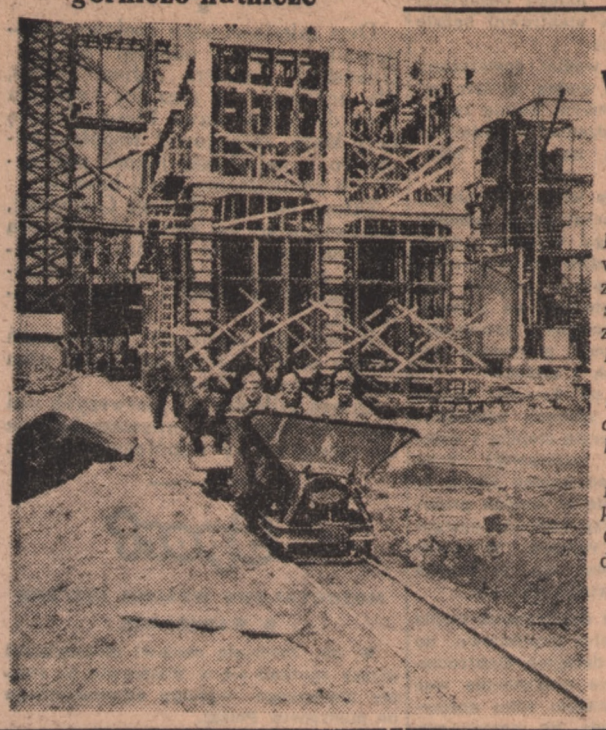

W rejonie Olkusza i Chrzanowa powstają jedne z najnowocześniejszych w Polsce zakłady górniczo-hutnicze.

Zakłady rozpoczną częściową produkcję jeszcze w bieżącym roku.

Na zdjęciu: Fragment budowy zakładów.

CAF — fot. Kondracki.

Więcej węgla więcej stali

Pierwsza w Polsce, jedna z największych w Europie
Elektrociepłownia na Żeraniu
dostarczy ciepła i prądu Warszawie
dzięki pomocy Z. S. R. R.

Olbrzymi rozmach robudowy stolicy, powstawanie nowych zakładów przemysłowych, szybkie tempo budownictwa mieszkaniowego stwarzają olbrzymie zapotrzebowanie na energię cieplną. W związku z tym — w oparciu o wzory Związku Radzieckiego, po konsultacji z wybitnymi radzieckimi specjalistami — postanowiono problem ten rozwiązać przez budowę potężnej elektrociepłowni na Żeraniu. Będzie to pierwszy zakład tego typu w Polsce, jeden z największych w Europie.

Dzięki specjalnej konstrukcji turbin i innych urządzeń elektrociepłownia dostarczy nie tylko energię elektryczną, ale i wodę gorącą, która wykorzystana będzie do ogrzewania domów i do celów użytkowych w gospodarstwie domowym wielu dzielnic mieszkaniowych stolicy oraz parę na potrzeby produkcyjne zakładów przemysłowych Żerania. Elektrociepłownia charakteryzować się będzie wysoką stosunkowo sprawnością — znacznie lepszym wykorzystaniem paliwa, aniżeli elektrownie kondensacyjne, wytwarzające jedynie energię elektryczną.

Gdy przy zastosowaniu najnowocześniejszych urządzeń elektrownia kondensacyjna wykorzystać może najwyżej 32 proc. spalanego paliwa, to przewidywana sprawność elektrociepłowni na Żeraniu osiągać będzie rocznie średnio około 50 proc. Ilość ciepła, jaką wyprodukuje elektrociepłownia w 1955 r., wystarczyłaby dla ogrzania miasta liczącego około 150 tys. mieszkańców.

Roboty przy budowie elektrociepłowni są już w pełnym toku. Wykonywane są obecnie wykopy pod fundamenty głównego budynku, skąd wywieziono już ok. 15 tys. m sześc. ziemi. W związku z budową zaszła konieczność podwyższenia na znacznej przestrzeni brzegu Wisły, przesunięcia wału ochronnego i zniwelowania terenu. Wszystkie te prace zostały już wykonane.

W głównym gmachu zakładu o kubaturze 450 tys. m. sześc. mieścić się będzie kotłownia, maszynownia, pomieszczenie dla elektrofiltru itp.

Dostawa węgla do kotłów będzie całkowicie zmechanizowana. Łączna długość torów i bocznic kolejowych, przez znaczonych dla obsługi elektrowni, wyniesie 11,3 km. Z wagonów samowyładowczych węgiel będzie zsypywany do specjalnego zasobnika, skąd spadać będzie na system taśm, doprowadzających go do zasobników węglowych w kotłowni. **Również inne procesy technologiczne będą całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane, dzięki cze-**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Szybko rosną miasteczka namiotów na przyjęcie Zlotu Młodych Przodowników

W szybkim tempie postępują naprzód prace przy budowie wielkich miasteczek namiotów w Warszawie, które gościć będą delegatów Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Pierwsze pomieszczenia na punkty szewsko-krawieckie wybudowano już na wielkim obszarze przyszłego obozu na Rakowcu. Obóz ten zajmujący powierzchnię 105 ha ziemi przy ulicach Żwirki i Wigury oraz Grójeckiej zamieszkiwać będzie w dniach Zlotu, około 60 tys. delegatów. Zostaną tam urządzone pomieszczenia na posiłki, umywalnie, 50 kiosków, 25 punktów szewsko-krawieckich i inne pomieszczenia pomocnicze.

Grupa młodzieży z ochotniczej brygady zlotowej z zapałem pracuje przy budowie umywalni obozowych. Młodzi robotnicy z całego kraju jak Czesław Jarosz, szlifierz z zakładów samochodowych z Solca Kujawskiego, Michał Kuteczko — robotnik z roszarni lnu z Lidzbarka i inni, mówią, że wydajną pracą pragną zasłużyć sobie na możność uczestniczenia w zlocie.

Coraz potężniej brzmi głos protestu
ludności Niemiec Zachodnich
przeciw „układowi ogólnemu"

W Niemczech Zachodnich coraz potężniej wzbiera fala protestów przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu" i reakcyjnej polityce rządu w Bonn. Gdy Adenauer i jego ministrowie pertraktują z wysokimi komisarzami mocarstw zachodnich w sprawie „układu ogólnego" — we wszystkich niemal miastach Trizonii odbywają się potężne demonstracje i zebrania protestacyjne.

We Frankfurcie n. Menem odbyła się potężna demonstracja robotników i urzędników wszystkich przedsiębiorstw. W olbrzymim wiecu uczestniczyło przeszło 100 tysięcy osób. Stanęły wszystkie fabryki, unieruchomiona została komunikacja miejska. W przemówieniach, wygłoszonych na wiecu, potępiono jak najostrzej wojenny „układ ogólny".

Potężne demonstracje, połączone z kilkugodzinnymi strajkami odbyły się w ośrodkach przemysłowych Westfalii — Bochum, Reutlingen i Bielefeld.

W Wiesbadenie odbył się wiec protestacyjny, na którym przemawiał pastor Niemoeller, potępiając remilitaryzacyjną politykę rządu Adenauera. Zebranie zakłócone zostało wtargnięciem na salę zorganizowanych bojówek neohitlerowskich, które usiłowały nie dopuścić do odbycia wiecu.

W wielu zakładach fabrycznych Norymbergi poczynione zostały ostatnio przygotowania do zorganizowanej akcji protestacyjnej przeciwko antynarodowym zamierzeniom kliki Adenauera. Strajk generalny w Norymberdze wyznaczony został na 26 bm.

Masowe demonstracje i wiece odbędą się dnia 25 bm. w Ambergu, Rosenheimie Schweinfurcie, Wuerzburgu, Augsburgu, Passau, Lindau, Bayreuth, Regensburgu, Ingolstacie i innych miastach Trizonii.

Związki zawodowe Hannoveru zwróciły się do kierownictwa okręgowych organizacji partyjnych SPD i KPD z żądaniem wspólnej akcji w celu zorganizowania demonstracji przeciw wojennej polityce Adenauera.

Manifestacje hitlerowskie
w Berlinie Zachodnim

W dniu 20 maja około 300 byłych żołnierzy i oficerów hitlerowskiej dywizji skoczków spadochronowych utworzyło pochód w brytyjskim sektorze Berlina Zachodniego i udało się przed pomnik żołnierzy niemieckich poległych w pierwszej wojnie światowej. U stóp pomnika złożono wieńce i odśpiewano kilka pieśni hitlerowskich.

„Uroczystość" ta odbyła się z okazji 11 rocznicy desantu powietrznego, dokonanego przez wojska hitlerowskie na wyspie Krecie. Manifestacja odbyła się za zgodą brytyjskich władz wojskowych.

Brutalne represje
wobec jeńców na wyspie Kożedo

Korespondent agencji amerykańskiej „United Press" w depeszy z Pusanu opisuje w chełpliwym tonie napaść uzbrojonej po zęby straży amerykańskiej na barak szpitalny na wyspie Kożedo, w którym znajdowało się około 60 jeńców. Amerykanie zażądali natychmiastowego opuszczenia baraku pod pretekstem, że należy umieścić tam innych pacjentów. Gdy jeńcy zamanifestowali swe oburzenie wobec tego zarządzenia Amerykanie poczęli siłą wypędzać chorych. Teren baraku otoczony był oddziałami wojska w pełnym uzbrojeniu bojowym. Sprowadzono ponadto trzy samochody ciężarowe z posiłkami.

Jak wynika z doniesień korespondenta „United Press", jeńcy zachowali się mężnie podczas brutalnej napaści, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna", „Niech żyje Kim Ir-Sen"!

STAN POGODY

Na wschodzie Polski zachmurzenie **zmienne** gdzieniegdzie jeszcze przelotne **opady**, na pozostałych obszarach przejaśnienia. Dniem temperatura od 9 st. na krańcach wschodnich do 13 st. w dzielnicach centralnych i 15 st. na zachodzie.

USA budują bazy
wojskowe w Islandii

Prasa szwedzka donosi z Rejkjawiku, że Stany Zjednoczone zamierzają rozszerzyć sieć swych baz wojskowych w Islandii.

Oprócz Rejkjawiku z jego wielkimi lotniskami dowództwo amerykańskie postanowiło okupować rejon wokół bazy morskiej Walfiord.

15 lat temu
samoloty radzieckie po raz pierwszy w historii wylądowały na biegunie północnym

W związku z przypadającą 21 bm. 15 rocznicą wylądowania radzieckiej ekspedycji naukowej na biegunie północnym, dziennik „Krasnaja Zwiezda" zamieścił obszerny artykuł bohatera Związku Radzieckiego — Michała Wodopianowa.

Wodopianow przypomina, że 21 maja 1937 r. 4-motorowy samolot „ZSRR N-170" po raz pierwszy w historii lotnictwa wylądował pomyślnie na polu lodowym na biegunie północnym. Wkrótce na polu tym wylądowały 3 dalsze samoloty radzieckie. Osiągnięcie bieguna północnego było wielkim zwycięstwem radzieckiej floty powietrznej i dowiodło wysokiej klasy i kunsztu pilotów radzieckich, którzy przezwyciężyli wszelkie trudności piętrzące się na ich drodze w warunkach lotu arktycznego.

Zdobyć biegun północny mógł jedynie wielki naród radziecki, który śmiało toruje nowe drogi we wszystkich dziedzinach nauki i techniki. Przez wylądowanie samolotów radzieckich na biegunie północnym i urządzenie tam ośrodka badań naukowych zatwierdzony został prymat nauki radzieckiej w zdobyciu bieguna północnego.

Konferencja ministrów
6 państw zachodnio-europejskich

W Paryżu zebrała się konferencja ministrów spraw zagranicznych Trizonii, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie agresywnej „armii europejskiej". Narady dotyczą przede wszystkim przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i włączenia ich do agresywnego paktu atlantyckiego.

W trakcie tych rozmów załatwione być mają niektóre zagadnienia nie uregulowane jeszcze w parafowanym 9 maja w Paryżu projekcie układu o utworzeniu „armii europejskiej". Następnie układ ma być ostatecznie podpisany i przedstawiony do ratyfikacji parlamentom odnośnych krajów.

Radosne święto dzieci zbliża się

Zbliża się dzień 1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka. W całym kraju trwają przygotowania do obchodu „Dnia". Istniejące we wszystkich województwach i powiatach komitety opracowały programy uroczystego obchodu radosnego święta dzieci.

W Warszawie w najbliższych dniach rozpoczną się zebrania we wszystkich zakładach pracy, w szkołach i komitetach blokowych, w czasie których omówione będą uchwały międzynarodowej konferencji w obronie dzieci, która odbyła się niedawno w Wiedniu.

W dniu 1 czerwca na Placu Zwycięstwa odbędzie się zlot 10-ciu tysięcy harcerzy warszawskich.

*

W Łodzi i woj. łódzkim na specjalnych akademiach szkolnych dzieci przodujące w nauce otrzymają cenne nagrody i podarki.

W Młodzieżowym Domu Kultury i Domu Harcerza dzieci spotkają się z artystami filmowymi, reżyserami i literatami.

Związkowcy chińscy opuścili Polskę

Warszawę opuściła 6-osobowa delegacja związkowców chińskich, która na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych brała udział w uroczystościach Święta 1 Maja w Polsce.

Na dworcu gości chińskich żegnali przedstawiciele Centralnej Rady z sekretarzem CRZZ - Zygmuntem Kratko na czele oraz przedstawiciele zarządów głównych poszczególnych Związków Zawodowych.

Pisarze radzieccy o stanie krytyki literackiej w Polsce

W Moskwie obradował w tych dniach aktyw polskiej sekcji komisji zagranicznej związku pisarzy radzieckich. Tematem obrad był stan krytyki literackiej w Polsce.

Radzieccy pisarze, krytycy literaccy, tłumacze oraz słuchacze wydziału filologicznego Uniwersytetu Moskiewskiego wysłuchali referatu o krytyce literackiej w Polsce, o poezji polskiej w latach 1951—1952, o nowej dramaturgii polskiej oraz o polskiej prozie. Po referacie odbyła się żywa dyskusja.

Turbina — olbrzym

Załoga kombinatu hutniczego im. Stalina otrzymała w tych dniach zaszczytne zamówienie na wyprodukowanie turbin wodnych dla Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. Wysokość turbiny wyniesie około 40 m, wirnik turbiny wraz z 6 łopatami ważyć będzie 100 ton.

Dworzec nowej Warszawy

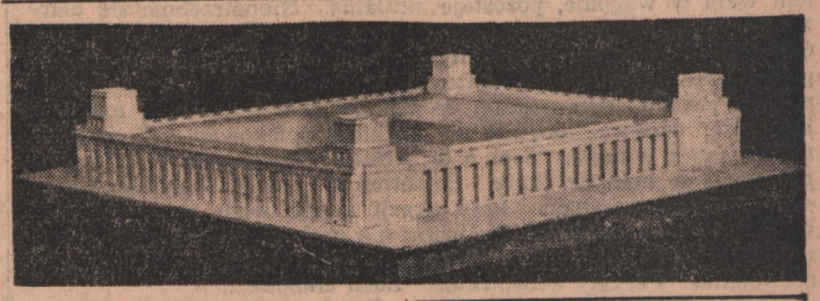

Równolegle z budową monumentalnego Pałacu Kultury i Nauki budowany będzie nowy Warszawski Dworzec Centralny i Podmiejski, który stanowić ma urbanistyczne zamknięcie południowo-zachodniej strony olbrzymiego placu, na którym wzniesiony zostanie Pałac.

Będzie to jeden z największych gmachów stolicy (kubatura około 350 tysięcy m. sześć).

Zakończenie budowy Dworca Centralnego przewiduje się na 1955 rok.

Na zdjęciu: Makieta Dworca Centralnego.

CAF — fot. Zalewski

„Zwykła sprawa" na scenie kijowskiej

Podczas gościnnych występów w Polsce w roku ub. reżyser teatru kijowskiego im. Iwana Franki — Hnat Jura oświadczył artystom polskim, że wzbogaci repertuar teatru kijowskiego współczesną sztuką polską.

Niedawno zespół teatru im. Iwana Franki, pierwszy w Związku Radzieckim, wystawił sztukę dramaturga polskiego Adama Tarna pt. „Zwykła sprawa".

Nowa inscenizacja procesu przeciw patriotom greckim

Z Aten donoszą, że w sądzie najwyższym rozpoczął się proces dziewięciu patriotów greckich — więźniów osławionego obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos.

Prokurator wysunął przeciwko nim niedorzeczne oskarżenia, że we wrześniu 1950 roku „zainscenizowali samobójstwo w celu wywołania rozruchów wśród więźniów i skompromitowania władz obozu Makronisos".

Świadkowie powołani przez obronę opowiedzieli o potwornym torturowaniu internowanych przez strażników obozu, którzy w ten sposób usiłują wymusić na nich „przyznanie się do winy". Fakt nieludzkiego znęcania się nad więźniami potwierdził m. in. świadek obrony adwokat Papageriu.

Nawet świadkowie powołani przez prokuratora odmówili potwierdzenia oskarżenia w sprawie „inscenizacji samobójstwa".

„Nie pojedziemy na Zlot z pustymi rękoma"

Wydajniejszą pracą

młodzież całego kraju współzawodniczy

o prawo uczestniczenia w „święcie lipcowym"

„Nie pojedziemy na Zlot Młodych Przodowników z pustymi rękoma". Zawieziemy nasze osiągnięcia — nasz wkład w budowę nowego obiektu Planu 6-letniego. Jest to nasza odpowiedź amerykańskim imperialistom usiłującym rozpalić nową pożogę wojenną" — mówił przodujący ślusarz Daniel Laskowski na przedzlotowym zebraniu młodych robotników, budowniczych zakładów włókien sztucznych w Jeleniej Górze.

Podobnie wypowiadają się na setkach narad i zebrań, poświęconych przygotowaniom do Zlotu młodzi robotnicy i robotnice, chłopi i pracownicy umysłowi, studenci i uczniowie. Szlachetny młodzieńczy zapał cechuje przygotowania do zlotu.

Młodzież ZMP-owska i niezorganizowana współzawodnicząc o prawo i zaszczyt uczestniczenia w „święcie lipcowym" w Warszawie wiąże swe twórcze wysiłki w walce o podniesienie wydajności i jakości produkcji, swą pracę społeczną oraz swą naukę z myślą odwdzięczenia się Ojczyźnie Ludowej za stworzenie wspaniałych warunków pracy, nauki i wszechstronnego rozwoju.

W ostrowieckich zakładach przemysłu odzieżowego przygotowaniami do Zlotu żyją zarówno ZMP-owcy jak i młodzież niezorganizowana. „Zlot warszawski — mówi młody majster z hali nr 1 Halina Piotrowska — będzie przeglądem naszych wszystkich zdobyczy. Z takich dobrodziejstw korzysta wiele robotnic naszych zakładów. Dlatego też dziewczęta z naszej hali produkcyjnej postanowiły powitać zlot zwiększeniem wydajności i jakości swej pracy. Postanowiłyśmy wykonywać dziennie ponad plan 50 sztuk odzieży, by w ten sposób powiększyć nasze osiągnięcia".

Zobowiązania zlotowe młodzieży ze starachowickiej fabryki samochodów ciężarowych, to głównie wprowadzenie nowych form współzawodnictwa i nowych metod pracy. Robotnicy wydziału ram samochodowych stosują teraz system kompleksowego oszczędzania Korabielnikowej. Brygady produkcyjne młodych robotników, które w kwietniu wykonały ponad plan 5 gotowych samochodów, postanowiły na cześć zlotu wyprodukować dodatkowo 15 silników. W tym ambitnym postanowieniu pomogą młodzieży starsi robotnicy, pracujący na dalszych stanowiskach taśmy. Robotnicy Hartwich, Plusa i Stefański będą wykonywać ponadplanowo dalsze operacje przy tych silnikach, które mają być wykonane w czynie zlotowym.

W łódzkich zakładach pracy do współzawodnictwa przedzlotowego przystąpiło już 12 tysięcy młodzieży robotniczej. Ponadto tysiące młodzieży szkolnej i akademickiej.

Brygada młodzieżowa im. Janka Krasickiego z węzła kolejowego w Białogardzie, która ostatnio zdobyła przechodni proporzec współzawodnictwa, powzięła postanowienie, że dla uczczenia Zlotu zaoszczędzi na parowozie PK-2-3 po 40 ton węgla mies., poprzez spalanie miału węglowego i niższych asortymentów drobnego węgla. Zobowiązała się ona równocześnie przeprowadzić pociągi planowo i bezawaryjnie.

ze ŚWIATA

*** MOSKWA.** W toku obrad sesji Akademii Medycznej ZSRR dokonano wyboru 4 nowych członków rzeczywistych Akademii i 18 członków — korespondendentów. Członkami rzeczywistymi Akademii jest obecnie 99 uczonych zaś członkami—korespondentami — 123.

*** SOFIA.** Naród bułgarski może poszczycić się poważnymi osiągnięciami na polu rozwoju oświaty i kultury. W latach władzy ludowej wydano w Bułgarii 1.461 dzieł o łącznym nakładzie 115 milionów egz.

*** PARYŻ.** We Francji wzmaga się masowa akcja patriotów francuskich przeciwko przybyciu Ridgway'a. Robotnicy 74 oddziału fabryki Renault zobowiązali się walczyć przeciwko produkcji sprzętu wojennego i przybyciu Ridgway'a.

*** NOWY JORK.** Dziennik „Chicago Tribune" opublikował list żołnierza z Korei, z którego wynika, że morale wojsk amerykańskich w Korei stale obniża się.

*** LONDYN.** Członek parlamentu konserwatysta Osborn oświadczył, że Anglia powinna obecnie liczyć się z jeszcze poważniejszym kryzysem niż kryzysy lat 1921 i 1931. W przyszłym roku należy bowiem oczekiwać większej ilości bankructw niż w ostatnich sześciu latach.

*** TEL AVIV.** W więzieniach Ammanu, w stolicy Transjordanii, 25 komunistów ogłosiło w ubiegłym tygodniu głodówkę na znak protestu przeciwko przetrzymywaniu ich w więzieniu bez sądu i śledztwa.

*** ATENY.** Wśród żołnierzy greckiego korpusu ekspedycyjnego w Korei zdarzają się często bunty. W związku z tym dowódca amerykańskich wojsk interwencyjnych generał Van Fleet wezwał do Korei szefa sztabu greckiej armii lądowej Tsakalotosa.

*** BUDAPESZT.** Z wielkim rozmachem prowadzone są w Budapeszcie prace przy budowie metra. Przy przekopywaniu tuneli wydobyto już 150.000 m³ ziemi.

Konkurs na plakat

polityczny

Ministerstwo Kultury i Sztuki, Związek Polskich Artystów Plastyków, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Dział Wydawnictw Artystyczno-Graficznych RSW „Prasa" ogłasza konkurs otwarty na plakat polityczny o następującej tematyce:

a) Walka o pokój przeciw agresji imperialistycznej. Plakaty: przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich; poświęcone sojuszowi ze Związkiem Radzieckm — ostoją pokoju; naszą pracą walczymy o pokój tp.

b) Walka o Plan 6-letni i uprzemysłowienie kraju. Plakaty: mobilizujące do walki o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, do wzrostu ruchu racjonalizatorskiego, współzawodnictwa pracy, walki z marnotrawstwem, podnoszenia jakości produkcji itp.

c) Walka o wzrost produkcji rolnej i rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Plakaty mobilizujące do walki o rozwój hodowli i o zwiększenie plonów z hektara, do stosowania nowych, naukowych metod w rolnictwie, mechanizacji rolnictwa popularyzujące osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych, mobilizujące do wywiązania się z zobowiązań wobec Państwa, plakaty popularyzujące sojusz robotniczo-chłopski.

Plakaty przeznaczone są dla masowego odbiorcy i powinny sugestywnie i zwięźle odzwierciadlać jeden wybrany temat spośród wyżej podanych przykładowo. Wybór szczegółowego tematu pozostawia się autorowi.

Walka o jakość produkcji

mobilizuje załogi do dalszych wysiłków

Załogi robotnicze w całym kraju podsumowują wyniki uzyskane w realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja. Na naradach, które odbywają się z tej okazji w wielu zakładach — robotnicy, opierając się o doświadczenia z okresu realizacji czynu produkcyjnego, ustalają możliwości dalszego usprawnienia w swej pracy i podniesienia jakości produkcji.

Terminowe wykonanie zobowiązań wpłynęło w poważnym stopniu na wykonanie w 103,4 proc. kwietniowego planu wartościowego przez przemysł maszyn elektrycznych.

Najlepsze wyniki produkcyjne w przemyśle maszyn elektrycznych w tym okresie uzyskała załoga zakładów M-2 w Cieszynie, dzięki dobrej rytmiczności produkcji oraz szerokiemu zastosowaniu metody inż. Kowalowa.

Nie wszystkie zakłady przemysłu maszyn elektrycznych wykonały plan kwietniowy. M. in. Zakłady Aparatury Grzejnej A-5 w Warszawie wykonały zaledwie 58.8 proc. planu. Głównym powodem tego było zbyt późne zamówienie półfabrykatów, których brak uniemożliwił wykonanie planu.

*

Dwa miesiące temu czołowy przodownik pracy w odlewni Stoczni Gdańskiej, formierz Alfred Tomas, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja, zainicjował współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji i o zmniejszenie ilości braków.

Załoga odlewni Stoczni Gdańskiej, odpowiadając na wezwanie Alfreda Tomasa, zwycięsko zrealizowała dziesiątki zobowiązań i odniosła poważne sukcesy w walce o jakość produkcji.

W wyniku realizacji zobowiązań załoga odlewni wykonała swój plan kwietniowy w 125 proc.

Załoga odlewni od pierwszych dni maja br. walczy o upowszechnienie tej nowej formy współzawodnictwa.

Elektrociepłownia Żerań

(Dokończenie ze str. 1)

mu wyeliminuje się całkowicie ciężką pracę fizyczną przy nawęglaniu i odpopielaniu. Dzięki daleko posuniętej mechanizacji załoga elektrowni będzie stosunkowo nieliczna.

W okresie letnim węgiel dostarczany będzie również drogą wodną. W tym celu w budowanym nowym porcie rzecznym, basen i urządzenia wyładowcze przeznaczone zostaną na obsługę elektrowni.

Przy budowie tego wielkiego obiektu korzystamy z wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego. Wybitni radzieccy specjaliści z dziedziny budowy elektrociepłowni opracowali projekt zakładu, wszystkie stojące na najwyższym poziomie technicznym urządzenia i maszyny otrzymamy w ramach dostaw inwestycyjnych z ZSRR.

Elektrociepłownia na Żeraniu będzie pierwszym ogniwem systemu zakładów, zaopatrujących w energię cieplną i elektryczną stolicę oraz warszawski okręg przemysłowy. Już pod koniec Planu 6-letniego rozpoczną się w innych punktach miasta prace przy budowie następnych obiektów tego rodzaju. W latach późniejszych uruchomi się w rejonie Warszawy dalsze elektrociepłownie.

Zadania w zakresie dostarczania ciepła spełniać będzie również przejściowo, do czasu uruchomienia dalszych elektrociepłowni, dotychczasowa elektrownia warszawska. Już w przyszłym roku dostarczy ona gorącą wodę do ogrzewania śródmieścia, a przede wszystkim Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

W 75 rocznicę proklamowania niezawisłości Rumunii

W Bukareszcie odbyło się uroczyste posiedzenie Akademii Nauk poświęcone 75 rocznicy proklamowania niezawisłości państwowej Rumunii.

Uroczyste posiedzenie zagaił przewodniczący Rumuńskiej Akademii Nauk — Trajan Savulescu, podkreślając historyczną misję wyzwoleńczą wojsk rosyjskich w latach walki narodu rumuńskiego przeciwko panowaniu tureckiemu.

Sport

MOTOCYKLOWE WYŚCIGI ULICZNE W WARSZAWIE

W ub. niedzielę czołowi motocykliści polscy spotkali się w Warszawie na starcie pierwszego wyścigu eliminacyjnego do mistrzostw Polski.

W kat. 125 ccm na dystansie 28,5 km (12 okrążeń) zwyciężył niespodziewanie Dobranowski z krakowskiej Gwardii na DKW po zaciętej walce ze Szczurowskim z Budowlanych (Warszawa) na „Puch". Dobranowski wyprzedził na mecie Szczurowskiego zaledwie o 0,9 sek. uzyskując czas 24:04,7. Trzecie miejsce zajął Stefański (Unia Poznań) na DKW.

Na 20 okrążeniach (47,5 km) walczyli zawodnicy w kategorii 250 ccm. Wyścig zakończył się pewnym zwycięstwem Puzio (Budowlani Warszawa) w dobrym czasie 36:11,8. Drugie miejsce zajął Koprowski (Gwardia Kraków) — 37:15 przed Kupczykiem (CWKS).

W kategorii 350 ccm (20 okrążeń) ciekawy pojedynek stoczyli Wyporek (Ogniwo Warszawa) na NSU z Mielochem (Unia Poznań) na AJS i St. Brunem (Ogniwo Warszawa), który startował poza konkursem na „Parilla" 250 ccm. Od startu prowadzenie objął Wyporek przed Brunem i Mielocnem. Na 5 okrążeniu wycofał się Mieloch, któremu spadł łańcuch. Brun dzięki doskonałej jeździe na wirażach stale zmniejszał dystans dzielący go od Wyporka i na 11 okrążeniu wysunął się na czoło, kończąc wyścig w czasie 35:22,1. W konkurencji mistrzowskiej pierwsze miejsce zajął Wyporek — 35:24,2 przed Marchlińskim (Ogniwo Olsztyn) i Kulczyński (ONW Warszawa). Obaj ukończyli tylko 19 okrążeń.

Wyścig 500-tek (20 okrążeń) przyniósł niezwykle emocjonujący pojedynek między Żymirskim Ogniwo Warszawa i Dąbrowskim Budowlani Gdańsk.

Na ostatniej prostej przed metą Dąbrowski w chwili mijania Żymirskiego ma defekt przekładni biegów i w rezultacie kończy wyścig o niecałe 2 sek. za Żymirskim. Czas Żymirskiego—34:09,8. Trzecie miejsce zajął J. Hennek z katowickiej Stali. Wszyscy startowali na „Triumph GP".

NARADA AKTYWU SPORTOWEGO W BYDGOSZCZY

W dniu 21 bm. odbyła się narada aktywu sportowego, w której wzięli udział aktywiści spórtowi z całego wojew. bydgoskiego. Na naradzie obecny był Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Faruga.

Tematem narady była sprawa udziału sportowców woj. bydgoskiego w Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Jak wynika ze sprawozdań najbardziej zaawansowane są prace przygotowawcze do zlotu w powiatach: toruńskim, grudziądzkim i w Toruniu.

W dyskusji zabrał głos Przewodniczący GKKF — Faruga. Stwierdził on, że obecny okres przedzlotowy należy wykorzystać dla usunięcia dotychczasowych zaniedbań organizacyjnych w naszym sporcie. Należy ściślej powiązać się w pracy sportowej z organizacją ZMP-owską oraz ożywić prace w Komitetach Kultury Fizycznej, Kołach Sportowych, LZS-ach i SKS-ach. Środkiem ożywienia dotychczasowej pracy jest szeroko rozwijające się współzawodnictwo sportowców.

Naradę zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

I. LIKSTANOW

Zielony Kamień

(127

— Pamiętacie „wróżkę"? — zapytał. — Wszystko, co powiedziałem wam w wagonie, pozostaje aktualne. Niepotrzebnie się martwicie, całkiem niepotrzebnie również przyjechaliście do Końskiej Głowy. Nie macie tu, Walentyno Siemionowna, nic do roboty, powinniście siedzieć przy matce Pawła Piotrowicza. Bardzo was proszę: jedźcie czym prędzej do domu i weźcie ze sobą maleńką Lonuszkę. Dziewczynką nie ma się kto zaopiekować — Osip również wyrusza z nami. Sam o to prosił... Wy, Pawle Piotrowiczu, pójdziecie ze mną do chaty. Samotiosow i doktór niedługo wrócą — trzeba się naradzić. Przy okazji muszę wam powiedzieć, że bardzo mi się podoba ten Pietiusza: nie chciał w ogóle ze mną rozmawiać na temat tajemnic Przeklętej, zanim nie otrzyma od was zezwolenia. Perkaty konspirator! Zuch chłopak!...

Igoszyn poszedł w stronę chaty. Z jaką wdzięcznością śledziła Walentyna każdy ruch tego spokojnego i życzliwego im człowieka!

— Co Igoszyn myśli o twoich przypuszczeniach? Czy rozmawiałeś z nim o tym, Pawełku? — zapytała.

— Nie zgadza się ze mną.

— A widzisz?

— Czyżby nie mógł się omylić? — uśmiechnął się Paweł.

— Jeśli chodzi o mnie, to muszę przyznać, że wierzyłabym bezgranicznie temu człowiekowi.

— Dlaczego?

— Trudno mi to wytłumaczyć... Jest taki spokojny, przewidujący, wie znacznie więcej od nas... Myślę czasami, że wie wszystko!...

Zapadał zmierzch, kiedy Paweł odprowadził Walentynę i Lonuszkę do bryczki, którą przyjechał właśnie Samotiosow. Lonuszka płakała gorzkimi łzami wyciągając ręce do Pietiuszy, który przyszedł odprowadzić swoją wychowanicę.

— Oj, Pietiusza, kochany! — rozpaczała dziewczynka. — Oj, nie chodź na bagno! Ja nie chcę, żebyś chodził!... — i wyrywała się z rąk Walentyny.

— Czego wrzeszczysz? — uspokajał ją stojący w odpowiedniej odległości ulubieniec fortuny. — Nie wrzeszcz! Mówię ci, że jutro wrócę — to wrócę! I co z taką robić?!...

— Nie bójcie się, Walentyno Siemionowna, wszystko dobrze się skończy! — powiedział Samotiosow żegnając się z Walentyną. — Sienia, będziesz powoził. Jedźcie pomalutku, koń jest zmęczony. Na Przeklętej dostaniecie samochód.

Paweł usiadł razem z Walentyną, która trzymała na kolanach Lonuszkę; za granitową skałą, która oddzieliła ich od osiedla, mocno objął narzeczoną:

— Bywaj zdrowa, Walu!

— Będę czekać na ciebie... Tak bym chciała, żebyś nie brał udziału w tej wyprawie...

Paweł nic nie odpowiedział, wyskoczył z bryczki i poszedł w stronę Końskiej Głowy. Robiło się coraz ciemniej. Sienia melancholijnie pogwizdywał na konia.

Przyciskając do piersi Lonuszkę, Walentyna odwracała się co chwila. Dojechali wreszcie do pagórka, skąd po raz ostatni można było spojrzeć na Końską Głowę.

Ciemne kontury chat rozpływały się w mroku, zacierając się niemal całkowicie na czarnym tle lasu. Końska Głowa sprawiała wrażenie całkowicie wymarłej, chociaż Walentyna wytężała wzrok. Wiele by dała w tej chwili, żeby jeszcze raz ujrzeć Pawła.

Po wszystkich niepokojach i udrękach przeciągającego się w nieskończoność dnia Walentynę ogarnęło odrętwienie. Nie chciała już zastanawiać się nad tym, co usłyszała od Pawła, jednak natrętne myśli nie odstępowały jej nawet na chwilę.

„Paweł chce oddać w ręce sprawiedliwości człowieka... nie — przestępcę, który nie zasługuje na miano człowieka. Czy powinien to jednak uczynić właśnie on? — Walentyna dużym wysiłkiem woli oderwała się od tego zagadnienia czując, że gotowa jest surowo potępić Pawła, jednakże po chwili powróciła do poprzedniej myśli: — Muszę być w stosunku do Pawełka wyrozumiała, tyle się biedak nacierpiał..."

Robiło się coraz ciemniej; na horyzoncie dopalała się zorza wieczorna. Sienia siedział skulony na koźle i ani myślał popędzać konia.

„Teraz chyba już ich nie ma w Końskiej Głowie, wyruszyli do kopalni — pomyślała Walentyna. — Tak, wyruszyli do kopalni almarynów, do groty Pani Góry Miedzianej" — i uśmiechnęła się smutnie. Ogarnęły ją dalekie wspomnienia.

ROZDZIAŁ SZESNASTY

1

Postanowiono, że Pietiusza poprowadzi największą grupę tą samą drogą, którą wrócił do Końskiej Głowy, nie starając się zyskać na czasie. Była to słuszna decyzja. Od dalekich głazów do osiedla Pietiusza szedł bardzo długo i zapamiętał każdy krok, każde drzewo i każdą kępę. Zmierzch, a nawet nocne ciemności nie mogły go zmylić. Zresztą chłopczyk widział w ciemności jak kot.

Pierwsza główna grupa posuwała się przodem, druga — nieco z tyłu. W miejscu, gdzie ścieżka wiodąca przez Przeklętą Kotlinę skręcała na południe i skąd przed kilkoma dniami Pietiusza rozpoczął wyprawę ku „Dwom braciom", pierwsza grupa zatrzymała się i poczekała na drugą, którą prowadził Nikita Samotiosow.

Ostatnie wskazówki. Pożegnanie. Igoszyn przypomniał Samotiosowi plan działania:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na nowej ziemi

Trudne i niewesołe było życie Eugeniusza Dyby, gdy gospodarował na skrawku piaszczystej ziemi pod Skierniewicami. Ledwo wiązał koniec z końcem, a utrzymanie licznej rodziny przysparzało mu niemało zmartwień i kłopotów, ciążyło nad jego pracą ustawiczną troską.

Coraz więcej osadników przybywa na tereny woj. olsztyńskiego zagospodarowując piękną i bogatą ziemię mazurską.

W powiecie pasłęckim w gromadzie Jelonki osiedlił się Eugeniusz Dyba z rodziną, pochodzący z powiatu skierniewickiego. Na nowym miejscu otrzymał on 8,65 ha ziemi dwupokojowe mieszkanie w murowanym domku i zabudowania gospodarcze.

Na zdjęciu: Rodzina Dybów w nowootrzymanym mieszkaniu.

Foto — CAF

Kiedy w lutym ogłoszona została uchwała Prezydium Rządu o planowej akcji osiedleńczej, mająca na celu przyjście z pomocą ubogiej ludności wiejskiej oraz dalsze zwiększenie produkcji rolnej przez bardziej równomierne rozmieszczenie ludności rolniczej na terenach niedostatecznie zasiedlonych — Eugeniusz Dyba postanowił przenieść się spod Skierniewic i rozpocząć życie na nowej ziemi.

Decyzja ta nie przyszła jednak łatwo. Poprzedzona została długim, dojrzałym namysłem oraz szeregiem rozmów z żoną, krewnymi i sąsiadami.

Byli i tacy, którzy starali się ją Dybie wyperswadować, którzy straszyli go trudnościami, związanymi z przeniesieniem, którzy prorokowali mu, że wróci równie szybko, jak wyjedzie.

— Siedź tu, gdzie siedzisz od tylu lat! — mówili. — Nie szukaj szczęścia na nowem, bo z pewnością go nie znajdziesz!

Ale Eugeniusz Dyba jest rozsądnym, światłym chłopem. Wysłuchał opinii tego i tamtego, lecz trwał przy swoim. Wiedział, że tu, pod Skierniewicami, żyje mu się ciężko, bo piaszczysta i przeludniona ziemia nie może wyżywić należycie wszystkich, którzy na niej gospodarują. Wiedział również, że są w Polsce województwa, cierpiące na brak rąk roboczych, czekające na ludzi chętnych do pracy, mogące setkom osad niczych rodzin zapewnić dostatnie, pozbawione trosk i zmartwień życie. Wiedział także Eugeniusz Dyba, że Rząd gwarantuje przesiedleńcom poważną pomoc, że gwarantuje im szereg korzyści i przywilejów, stwarzających pomyślne warunki do rozpoczęcia pracy w nowej gromadzie.

Któregoś dnia zadecydował więc nieodwołalnie:

— Wyjeżdżamy!

Było trochę płaczu i rozgardiaszu, ale stało się tak, jak postanowił: rodzina Dybów wyjechała. Przenieśli się do woj. olsztyńskiego, na bogatą i piękną ziemię mazurską.

W gromadzie Jelonki pod Pasłęką otrzymał Eugeniusz Dyba ok. 9 hektarów dobrej ziemi, mieszkanie w ładnym, murowanym domku oraz solidne, dobrze utrzymane zabudowania gospodarskie.

Z początku było trudno — jak zwykle na nowym, piętrzyły się rozmaite trudności i przeszkody. Ale Dyba nie walczył z nimi w pojedynkę. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu pomogła mu Gminna Rada Narodowa, pomogli mu sąsiedzi.

Już po paru tygodniach zagospodarował się i mocno stanął na nogach.

Dzisiaj już żyje mu się inaczej. Jest wprawdzie nowym jeszcze człowiekiem w Jelonkach, to i tamto musi zrobić, tego i tamtego mu jeszcze brakuje, ale z otuchą, wiarą i uśmiechem patrzy w przyszłość.

Tu, na ziemi mazurskiej, opuściły go zmartwienia, jakie mu dokuczały pod Skierniewicami. Ziemi ma dość, starczy jej by wyżywić całą rodzinę.

Wprawdzie i pracy jest dość, ale z tego powodu Dyba nie narzeka, bo taty: przyczyni się do zwiększenia produkcji rolnej, podniesie dobrobyt wsi.

Nie żałuje więc Dyba swej decyzji. Przeciwnie — praca na nowej ziemi, na bogatej mazurskiej ziemi daje mu wiele zadowolenia i radości oraz pozwala ufnie i spokojnie patrzyć w przyszłość, która z pewnością będzie dostatnia, jasna i pogodna. (j)

Przed Zlotem Młodych Przodowników

Sprawa całej młodzieży

A więc jeszcze dwa miesiące. Dnia 22 lipca — w ósmą rocznicę wyzwolenia narodowego i społecznego, w ósmą rocznicę Manifestu PKWN — odbędzie się w stolicy Polski wspaniała manifestacja młodzieży: Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Weźmie w niej udział najlepsza, najofiarniejsza młodzież miast i wsi, fabryk i kopalń, szkół i uniwersytetów.

„Zlot będzie manifestacją naszej miłości do Ojczyzny — głosi apel Zarządu Głównego ZMP — **bojowym przeglądem osiągnięć i zwycięstw na froncie pracy i nauki, pokazem naszej sprawności do pracy i obrony, naszej gotowości do wykonywania obowiązków obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".**

Już za dwa miesiące potężna, 200-tysięczna armia przodującej młodzieży, przybędzie do Warszawy, aby zamanifestować bezgraniczną miłość młodego pokolenia do Ludowej Ojczyzny, która otworzyła mu na oścież drzwi do twórczej pracy, kultury i wiedzy i przywróciła zabrane przez kapitalizm prawo korzystania w pełni z uroków i radości młodzieńczych lat.

PRACA DECYDUJE

O tym, kogo spotka zaszczyt uczestniczenia w Zlocie — decydują wyniki, osiągane w pracy i nauce. Tak, jak pisze młodzież z **POM Radymno** w pow. **Jarosław**, woj. **rzeszowskie:**

„Nasza praca niech zadecyduje o tym, kto spośród nas weźmie udział w radosnym Zlocie!"

Szlachetne współzawodnictwo o prawo do zaszczytnego wyróżnienia — ogarnęło młodzież całego kraju, młodzież miast i wsi.

Każdy dzień przynosi nowe meldunki, mówiące o podejmowaniu przez młodzież poważnych zobowiązań o przedterminowym wykonaniu ciążących na niej zadań, o wprowadzeniu nowych, lepszych metod pracy, o zwycięstwach, odnoszonych codziennie na wszystkich odcinkach wielkiego frontu walki o pokój i socjalizm.

Współzawodnictwo Zlotowe zatacza coraz szersze kręgi, wciąga coraz szersze rzesze młodzieży, przynosi coraz piękniejsze rezultaty. Dzięki niemu — Zlot stanie się naprawdę zlotem najlepszej, przodującej młodzieży.

OD BAŁTYKU PO ŚLĄSK

Apel ZG ZMP, wzywający młodzież do uczczenia Zlotu wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym odbił się echem w całym kraju.

Jako jedni z pierwszych odpowiedzieli nań młodzi górnicy i hutnicy. **Jerzy Chmura**, młodzieżowy przodownik pracy z kopalni „Sośnica" zobowiązał się wykonać do dnia Zlotu zadania, przypadające na niego w Planie Sześcioletnim.

Równie cenne zobowiązanie podjął **Józef Nowak**, rębacz chodnikowy z kopalni **„Borek"**, który oświadczył:

— Cały kraj czeka na mój węgiel. Wiem o tym i dlatego staję na Apel i zobowiązuję się podnieść swoją dotychczasową normę wydobycia węgla z 220 na 250 procent!

Znany w całym kraju **Henryk Kowol**, mistrz szybkościowych wytopów z huty **im. Bolesława Bieruta w Częstochowie**, pracujący metodami radzieckich wytapiaczy, zobowiązał się powitać Zlot dodatkowymi szybkościowymi wytopami.

Młodzież Nowej Huty z brygady im. gen. Świerczewskiego, kierowanej przez wybitnego przodownika pracy Skowrońskiego postanowiła do dnia Zlotu osiągnąć 245 proc. normy, to znaczy tyle, ile wykonuje ich brygadzista.

Młody maszynista parowozowni ze Stargardu, **Marian Żelazek**, zobowiązał się dla uczczenia Zlotu poprowadzić pociąg z delegatami do Warszawy na zaoszczędzonym paliwie.

Młodzież wiejska w całym kraju włącza się do fali zobowiązań, remontuje świetlice gromadzkie, buduje boiska sportowe, zakłada koła LZS, biblioteki, kółka samokształceniowe, przoduje w pracy kulturalno-oświatowej i społecznej.

Jak Polska długa i szeroka, od Bałtyku po Śląsk — młodzież stanęła do wielkiego współzawodnictwa. Nie braknie w nim nikogo. Są młodzi hutnicy i górnicy, młodzi włókniarze i budowlani, stoczniowcy Gdańska i Szczecina, budowniczowie Nowej Huty, Dychowa, Jaworzna, Żerania, MDM...

Wielotysięczna armia młodych budowniczych siły i potęgi Ludowej Ojczyzny zdwaja swe wysiłki, zwiększa wydajność pracy, podnosi jakość produkcji wysoko wznosi w górę sztandar Współzawodnictwa Zlotowego, nowej dźwigni, przyczyniającej się do przedterminowej realizacji wspaniałych zadań Sześciolatki.

WIELKIE DNI WARSZAWY

Stolica Polski godnie przygotowuje się na przyjęcie 200-tysięcznej armii młodzieży. Przed kilkoma dniami 450-osobowa grupa młodych ochotników całego kraju rozpoczęła prace przy budowie miasteczek zlotowych. Ogółem, miasteczek takich — złożonych z namiotów — powstanie pięć: na **Mokotowie, Bielanach, Grochowie, Rakowcu i w parku Agrikola.**

Warszawa powita delegatów w odświętnej szacie, muzyką, pieśnią i tańcem. Po południu pierwszego dnia Zlotu odbędą się pokazy sprawności naszego lotnictwa wojskowego i cywilnego oraz akrobacje samolotów najrozmaitszych typów. Odbędzie się również pokaz masowego desantu lotniczego.

Miejscem centralnym uroczystości będzie wielki plac MDM, oddany do użytku na dzień Zlotu. Występować będą na nim najlepsze zespoły pieśni i tańca, również teatry, warszawskie dadzą szereg przedstawień na wolnym powietrzu. W przeddzień Święta Odrodzenia, wieczorem dnia 21 lipca, na kilkukilometrowej przestrzeni po obu brzegach Wisły odbędzie się wielki „karnawał letni". Kaskady sztucznych ogni zapłoną wówczas nad Marienszatem, Parkiem Kultury i Wybrzeżem Kościuszkowskim.

Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, wielkie święto młodzieży polskiej znajdzie godną, imponującą oprawę. Dla całej młodzieży polskiej, nie tylko dla tej, która znajdzie się wówczas w Warszawie, stanie się niezapomnianym wydarzeniem i głębokim przeżyciem, mobilizującym do zwiększenia wysiłków w walce o Plan i pokój, do dalszej, ofiarniejszej pracy na rzecz Ludowej Ojczyzny. Jot

Na zdjęciu: Rodzina Dybów przy zajęciach gospodarskich.

Foto — CAF

Szybka odbudowa zabytków Starego Miasta

Socjalistyczna Warszawa, to nie tylko nowe, wspaniałe założenia urbanistyczne, nowe dzielnice, wielkie nowoczesne osiedla robotnicze, piękne reprezentacyjne gmachy, lecz równocześnie z całym pietyzmem odrestaurowywane budowle zabytkowe

Wielkim obiektem zabytkowym, przy którego rekonstrukcji koncentruje sie większość prac na tym polu, jest dzielnica staromiejska.

W roku ub. oddano tutaj do użytku ponad 400 izb mieszkalnych, nie licząc wielu pomieszczeń, przekazanych instytucjom kulturalnym. Plan robót na rok bieżący przewiduje ukończenie budowy niemal tylu izb, ile wybudowano w ciągu trzech lat poprzednich, m .in. zakończona zostanie budowa kamienic wokół Rynku Starego Miasta.

Prace koncentrują się obecnie w rejonie Rynku, ulicy Piwnej i Szerokiego Dunaju. Na rynku odbudowano już piękne, gotyckie i barokowe kamieniczki po stronie Dekerta, z których część zajmuje Muzeum miasta Warszawy. Prace po stronie Kołłątaja, gdzie m. in. odbudowuje się kamienicę Fukierów, zakończone będą do końca roku bieżącego. Domy od strony Barsa i Zakrzewskiego wykonane zostaną w tym samym terminie w stanie surowym. Całkowicie zakończona zostanie budowa południowej strony ulicy Piwnej i wielu domów na Szerokim Dunaju.

Równocześnie prowadzone są prace przy rekonstrukcji zabytkowych murów obronnych. Coraz wyżej pną się w górę czerwone mury barbakanu sąsiedniego odcinka średniowiecznych umocnień.

Prowadzone z całym poszanowaniem cennych zabytków naszej przeszłości prace wymagają specjalnie wysokich kwalifikacji od prowadzącej je załogi budowlanej z ZBMW —3 KAM. Składa się ona w znacznej większości z doświadczonych murarzy, mistrzów swego fachu. Z wielką uwagą pracowali oni przy usuwaniu gruzów, by zachować możliwie największą ilość nieuszkodzonych elementów budowlanych, z całym pietyzmem wykonują oni obecnie sztukaterię, skomplikowane mury itp. nie ustępujące dawnym wzorom.

Wyciągnijmy z tego właściwe wnioski

GODZINY popołudniowe. Urzędnicy, robotnicy, młodzież spieszą po pracowitym dniu do domu. Wśród nich, zataczając się z jednej strony chodnika na drugą, posuwa się jakiś młody człowiek. Na twarzy jego maluje się tępy wyraz, z ust, raz po raz, wybiega bełkot. Mijając go, część przechodniów przyspiesza kroku, nie patrząc w jego stronę, w myśl starej zasady „jak najdalej od pijaka". Niektórzy rzucają współczujące spojrzenia, poparte niekiedy słowami w rodzaju „a to się biedak zalał, jeszcze go jaki milicjant spotka i protokół gotowy".

Duża grupka młodzieży i dorosłych traktuje scenę z pijanym człowiekiem jako okazję do zabawy, witając drwinami i śmiechem każdy jego ruch. Ktoś z przechodniów zwraca uwagę, iż właściwie wskazanym byłoby aby pijakiem zajęły się odpowiednie czynniki że jeśli jest to notoryczny alkoholik to wymaga leczenia nie zaś drwin lub fałszywego współczucia że wreszcie obojętność i pobłażanie godzi tu bezpośrednio w nas samych, w nasze wspólne dobro, w interes społeczny. Znaczna część przechodniów przyjmuje z niechęcią te uwagi. Ktoś z „rozbawionego" towarzystwa radzi nawet krytykującemu, aby „nie wtrą cał się w nie swoje sprawy".

Oto przykry obraz, który jeszcze niestety nie należy do rzadkości. Ta bierna i tolerancyjna postawa wobec pijaństwa jest zjawiskiem dość powszechnym. I ona to właśnie utrudnia niezwykle prowadzenie skutecznej walki z alkoholizmem.

A przecież walka z tą plagą społeczną — to sprawa o dużej wadze dla wielu dziedzin naszego życia. Odnosimy się z odrazą i oburzeniem wobec złodzieja mienia społecznego i osobistego, a zapominamy, iż równe lub nawet większe szkody wyrządza społeczeństwu i własnej rodzinie notoryczny pijak.

Ojciec alkoholik — to złodziej okradający swą rodzinę, zaspakajający żądzę wódki kosztem zdrowia i właściwego rozwoju swych dzieci. Nędza, deprawacja, atmosfera terroru i strachu słowem rozkład podstawowej komórki społeczeństwa jaką jest rodzina, oto typowy obraz skutków pijaństwa.

O szkodliwym wpływie alkoholu na organizm człowieka nie trzeba chyba wspominać. Najlepiej o tym mówią statystyki szpitalne. Rola alkoholu w deprawacji młodzieży, ścisły związek między pijaństwem a chuligaństwem, między przestępczością i zbrodnią a nadmiernym spożyciem alkoholu są powszechnie znane.

Nie jest również dla nikogo tajemnicą, jak ważne znaczenie posiada walka z alkoholizmem dla zwiększenia tempa naszego rozwoju gospodarczego. Łamanie dyscypliny, bumelanctwo, spadek wydajności pracy, brak czujności wobec wroga klasowego, łączą się z reguły z nadmiernym spożyciem wódki. Drobne, pojedyńcze straty, jakie powoduje alkohol w produkcji, urastają w skali krajowej do olbrzymich sum straconych bezpowrotnie dla kraju, sum, które mogłyby wzmóc jeszcze bardziej naszą walkę o przyspieszenie rozkwitu Polski, które mogłyby ułatwić osiągnięcie wspaniałych zdobyczy gospodarczych i kulturalnych. Nic więc dziwnego, że alkoholizm stanowi poważne narzędzie w rękach agentów imperialistycznych i wrogów klasowych w walce przeciw Polsce Ludowej.

Na ogół wszyscy rozumiemy i doceniamy wagę, jaką posiada dla naszego rozwoju i dobrobytu skuteczne zwalczanie nadmiernego spożycia alkoholu. W codziennym życiu nie potrafimy jednak wyciągnąć z tego przekonania praktycznych wniosków i przez swą bierną postawę utrudniamy prowadzenie skutecznej walki z tą plagą.

Najostrzejsze zakazy, ograniczenia i sankcje same nie rozwiążą zagadnienia. Podjęta przez czynniki państwowe i społeczne szeroka akcja musi oprzeć się o czynną postawę całego społeczeństwa. Znaczny wzrost spożycia wódki, obserwowany od dłuższego czasu i związane z tym niepożądane zjawiska zarówno na odcinku produkcyjnym jak i w życiu publicznym wymagają podjęcia szerokiego przeciwdziałania. Plaga pijaństwa, spuścizna czasów feudalizmu i kapitalizmu, kiedy to w interesie klas panujących leżało rozpijanie społeczeństwa — musi być całkowicie wytępiona.

Budujemy nowe społeczeństwo, społeczeństwo o wysokim poziomie moralno-politycznym, społeczeństwo socjalistyczne i obowiązkiem każdego z nas jest zlikwidować wszelkie źródła deprawacji, chorób i rozkładu społecznego. Walkę z pijaństwem trzeba prowadzić na wszystkich odcinkach naszego życia, czy to we własnym domu, czy na ulicy, w zakładzie pracy, biurze, w szkole, uczelni czy świetlicy. Walka ta nie polega na głoszeniu sloganów lub dobrych rad na zebraniach, lecz na czynnym przeciwdziałaniu tej pladze w naszym życiu codziennym, w bezpośrednim współżyciu z naszym otoczeniem. Tylko wtedy akcja podjęta przez czynniki państwowe i społeczne będzie naprawdę skuteczna.

S. K.

Za dolarową kurtyną

W „trosce" o czytelnika

O sposobach, jakimi prasa krajów kapitalistycznych walczy o wzrost kultury, o upowszechnienie oświaty i czytelnictwa, o wyższy poziom literatury — świadczą wymownie niżej zamieszczone 2 cytaty. Styczniowy numer z bież. roku pisma „USA in Wort und Bild" chełpi się:

„Nabycie a nawet wypożyczenie z biblioteki książek postępowych staje się w Stanach Zjednoczonych niemożliwe. Oczyszczanie bibliotek z jakiejkolwiek literatury, zawierającej „wolną myśl" jest w pełnym toku. Pewna firma nowojorska wprowadziła na rynek wynalazek, który pozwala uniknąć jakiegokolwiek ryzyka. Jest to tapeta, przedstawiająca do złudzenia półki z książkami. Dekoracyjnie i tanio, nie potrzeba czytać i co najważniejsze — niczego się obawiać".

Nie brak za to w amerykańskich bibliotekach książek o jakie walczy „Masses and Mainstram" w numerze z grudnia ub. roku. Pismo to publikuje wynalezioną przez amerykańskie wydawnictwo „True Experience" (Prawdziwe przeżycie), koncernu Mac Fadden'a, receptę na powieść, którą zaleca pisarzom:

„Czego pragnie przeciętna kobieta? — czytamy w recepcie — Miłości i podniecenia. Daj jej zatem małżeństwo i uwiedzenie. Daj jej historię Kopciuszka i opis zgwałcenia. Daj jej miłość i poniewierkę, nałóg i porzucenie. Daj jej zbrodnię, poronienie, oziębłość. Daj jej obłęd i morderstwo. Romans, medycynę, natchnienie, sprawy domowe, środki na wywoływanie wstrząsów, ekliwy melodramat... Akcent należy położyć na brutalne odmiany miłości. Każdy mężczyzna i kobieta, którzy mają z sobą do czynienia, winni być przyciągani jedno do drugiego z taką siłą, aby ziemia przestała się obracać..."

Komentarze zbyteczne.

Piękno krajobrazu Wielkopolski

„Piękna nasza Polska cała, piękna żyzna i niemała" — śpiewamy z dumą. Bo też istotnie każda część Polski ma swój specyficzny urok. Piękne są nie tylko nasze góry, nasze morze, ale niemniej nasze równiny ozdobione zielonymi kobiercami łąk czy ozłocone rozległymi obszarami falującego zboża.

Wielkopolska ma krajobraz nader urozmaicony, zbyt mało jednak oceniony i wykorzystany pod względem

Jezioro Kiekrz

turystyczno-krajoznawczym.

Dość wspomnieć wenecki krajobraz Biskupina, a na jego tle słynne prace wykopaliskowe albo pojezierze międzychodzkie, skupiające w jednym tylko powiecie wśród lasów, 99 jezior, kompleks wzgórz, jezior i lasów chodzieskich, nazwany Wielkopolską Szwajcarią, łąki nadnoteckie z ciemną wstęgą Noteci, Wielkopolski Park Narodowy, lasy rogalińskie z tysiąc lat liczącymi dębami, liczne rezerwaty flory i fauny itd. itd.

Turyści i letnicy znajdują w Wielkopolsce aż nadto wiele miejsc, zapewniających im pełne zadowolenie czy wypoczynek.

Wiele z tych miejscowości pozosta je w „ukryciu".

A zatem przypatrzmy się bliżej wielkopolskiemu krajobrazowi i jego lokalnym warunkom turystycznym i letniskowym.

Niezwykle interesującymi obiektami turystycznymi są wielkopolskie rezerwaty, koncentrujące różnorodne fragmenty nieskrępowanego życia. Warto przytoczyć słynne „Czaple Wyspy" koło Sierakowa w pow. międzychodzkim skupiające czaple, kormorany, gągoły, sokoły wędrowne i inne ptaki. Podobne rezerwaty znajdują się w Durowie pow. Wągrowiec oraz w Gołąbkach w pow. żnińskim. Na uwagę zasługują także lasy złożone ze specjalnego drzewostanu jak w Strzelcach pow.Chodzież, gdzie na łące nadnoteckiej znajdujemy skupienie brzozy niskiej lub w Bralinie pow. Kępno, gdzie znowu zachowało się większe skupienie jodeł. Wiele niepowszedniego uroku ma stary las bukowy nad jeziorem Lutomskim. Tchnienie dalekiej, kilkuwiekowej przeszłości wyczujemy znowu w starym lesie dębowo-sosnowym, uzupełnionym okazami buków i grabów; dużo zachwytu budzi „wyspa konwaliowa" w Mochach pow. wolsztyńskim, otoczona wieńcem malowniczych jezior. Osobliwego uroku jest także las z wiśnią karłowatą w Markowicach pow. Września itd. itd.

UROCZE KRAJOBRAZY

Wiele, bardzo wiele jest w Wielkopolsce zakątków o tak pełnym uroku krajobrazie, o tak ujmującej ciszy, połączonej z pięknem, zaklętym w lazurze jezior czy bogactwie zieleni, o tak wreszcie idealnych warunkach wypoczynkowych iż chciało by się w nich zatrzymać długo, jak najdłużej. Szkoda jedynie, iż dużo tych zakątków jest nieznanych szerszemu ogółowi, iż dopiero przypadkowa bytność je odkrywa, wywołując zachwyt — i zdziwienie, iż Wielkopolska jest naprawdę taka piękna.

Weźmy dla przykładu chociażby okolice Poznania.

Czy każdy zna urocze obrazy rozległych lasów kobylnickich, przeciętych doliną Głównej albo przepiękną panoramę, rozpościerającą się u podnóża Dziewiczej Góry(142 m n. p. m.), ze srebrną wstęgą Warty i ciemnymi konturami lasów, któż zatrzymał się dłużej nad wysokim brzegiem jeziora Glinnowieckiego, porośniętym krzakami żarnowca, któż nasycił się widokiem doliny Samicy w której niby perły błyszczą w słońcu jeziorka na tle lasami porosłych wzgórz.

Jedynie zdaje się wędkarze znają przepiękne jeziora, trzymające się lasów na szlaku Komorniki—Stęszew—Rosnówko—Jeziory, jedynie nieliczni odwiedzają krętą, pociągającą dolinę Cybiny.

Godnym bliższego zainteresowania jest szlak turystyczny Pobiedziska—Murowana Goślina, znaczony licznymi jeziorami.

Tego rodzaju uroczych, a tak mało odwiedzanych, a może i znanych szlaków turystycznych jest w Wielkopolsce aż nadto.

LETNISKA

Na bliższą uwagę zasługują liczne w Wielkopolsce letniska. A więc najbardziej popularne: Puszczykowo i Puszczykówko, następnie bogate w lasy i jeziora, położone na wzgórzystym terenie Promno, wszelkie warunki letniskowe z uwagi na piękne jeziora posiadają także Pobiedziska, dalej Kiekrz, rozłożony nad jednym z najpiękniejszych jezior wielkopolskich, dalej Powidz, położony na półwyspie wielkiego (13 km kw.) jeziora, Jankowo Dolne — miejscowość, położona na szlaku leśno-jeziornym. Osobliwością tegoż letniska, podobnie jak w Zaniemyślu i jeziorkach jest: urocza wyspa na środku jeziora. Równe prawie warunki letniskowe z uwagi na piękne jeziora z plażami posiadają: Wągrowiec, Żnin, Rogoźno, Chodzież, Stęszew, (jezioro Lipno) Międzychód, Boszkowo i Osieczna w pow. leszczyńskim itp.

Niemniej atrakcyjne i malownicze są letniska położone nad brzegiem wielkopolskich rzek jak: Sieraków Czarków, Oborniki i Śrem.

Żałować jedynie należy, iż w niejednej z wymienionych miejscowości brak pensjonatów, domów wypoczynkowych oraz schronisk turystycznych, które umożliwiłyby pełne wykorzystanie letniskowych i turystycznych walorów Wielkopolski.

Niemniej za poetą można wołać:

Ktokolwiek jesteś z polskiej ziemi,
I smucisz się i czoło kryjesz,
— — — — — — — — — — — —
Przybywaj tu — odżyjesz.

Albin Wietrzykowski

Na trasie budowy kanału Dunaj-Morze Czarne

Szybko posuwa się budowa jednego z największych obiektów hydrotechnicznych w Rumuńskiej Republice Ludowej — kanału Dunaj — Morze Czarne. Tylko w kraju wyzwolonym spod jarzma kapitalistów i obszarników stało się możliwe zrealizowanie tej potężnej budowli. Kanał Dunaj — Morze Czarne spowoduje szybki rozwój nie tylko transportu rumuńskiego, lecz całej gospodarki narodowej republiki.

Już w roku 1837 myślano o zbudowaniu kanału, który połączyłby poprzez Dobrudżę Dunaj z Morzem Czarnym. Jednakże w ciągu przeszło 100 lat plany te pozostały na papierze. Do budowy kanału przystąpiono w 1949 roku w myśl uchwały rządu rumuńskiego. Z inicjatywą zbudowania kanału wystąpiło Biuro Polityczne KC Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Wśród budowniczych kanału rozwija się współzawodnictwo o przedterminowe zakończenie wszystkich prac budowlanych i montażowych. Kanał winien być oddany do użytku w roku 1955. Na trasie budowy pracują najnowocześniejsze maszyny, sprowadzone ze Związku Radzieckiego. Uczeni radzieccy i inżynierowie okazują budowniczym kanału ogromną pomoc.

O tym, jak ogromne znaczenie posiadać będzie kanał Dunaj — Morze Czarne świadczy następujące porównanie. Ażeby dostać się z portu dunajskiego — Czarna Woda (początek kanału) do Morza Czarnego, trzeba obecnie przejechać statkiem 450 km. Kanał zaś skróci tę odległość 6 i pół raza. Nowy szlak wodny rozpoczyna się w pobliżu miasta Czarna Woda, przecina Dobrudżę i nieco na północ od Konstancy, przy budowanym obecnie porcie Midia (który będzie sześciokrotnie większy od portu w Konstancy) połączy się z morzem.

Kanał Dunaj — Morze Czarne odegra wielką rolę w rozwoju transportu rumuńskiego oraz w rozwoju Dobrudży, jednego z najbardziej zacofanych pod względem gospodarczym okręgów Rumunii. Kanał, liczne zapory wodne i zbudowane na kanale elektrownie umożliwią zagospodarowanie dziesiątków tysięcy ha ziemi. Już obecnie po obu stronach trasy kanału osusza się błota i jeziora, zakłada ochronne pasy leśne, przekopuje kanały nawadniające. Za parę lat Dobrudża stanie się wielkim spichlerzem zbożowym Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Okolice Chodzieży

Jak Amerykanie „wyzwalali" Zachodnią Czechosłowację

W Czechosłowacji ukazała się książka K. Bartoska i K. Pichlika pt. „Haniebna rola okupantów amerykańskich w Czechach Zachodnich w 1945 r." Praca ta demaskuje zbrodniczą działalność wojsk amerykańskich w Czechosłowacji.

Autorzy książki opierając się na konkretnych faktach i dokumentach, wykazują, że nieprawdą jest jakoby Czechy Zachodnie i Pilzno wyzwolone zostały od hitlerowców przez wojska amerykańskie.

Oprawcy hitlerowskiemu gen. Schörnerowi umożliwili Amerykanie stawianie oporu Armii Radzieckiej oraz zastosowanie taktyki tzw. „wypalonej ziemi". Umożliwiło to hitlerowskiemu „namiestnikowi" w Czechosłowacji — Frankowi, spełnić obietnicę daną Amerykanom polegającą na wykonaniu za nich „brudnej roboty" i zamordowaniu aresztowanych działaczy komunistycznych.

Autorzy wydobywają m. in. na światło dzienne okoliczności wyzwolenia Pilzna. W dniu 30 kwietnia wojska amerykańskie okupowały miejscowości Heb i As. W Pilznie wybuchło powstanie przeciwko okupantom faszystowskim, które zakończyło się zwycięstwem powstańców. W dniu 5 maja Pilzno było wolne. Dopiero wówczas Amerykanie zdecydowali się na „zajęcie" miasta. „Działalność" swą rozpoczęli oni od rozpędzania Pilzneńskiego Komitetu Narodowego a w ślad za tym wydali szereg zarządzeń zmierzających do stworzenia reżimu okupacyjnego w Pilznie. Zawieszono wszystkie dzienniki, unieruchomiono pocztę, telegraf, rozgłośnię radiową itp. Mieszkańcom miasta zabroniono wychodzić z domów po godz. 22. Wydano zarządzenie, aby powstańcy i oficerowie czescy z'ożyli broń. Jednocześnie Amerykanie zatroszczyli się o zapewnienie bezpieczeństwa oficerom hitlerowskim.

Bartosek i Pichlik wskazują że zbombardowanie Pilzna nie było sporadycznym aktem w ogólnym łańcuchu zbrodni amerykańskich. Amerykanie zbombardowali również Nowe Zamki bezpośrednio przed wkroczeniem do tej miejscowości Armii Radzieckiej oraz miejscowości Nitro — na 2 dni przed wyzwoleniem jej przez Armię Radziecką. Bombardowano nie tylko obiekty przemysłowe, lecz również dzielnice mieszkalne. Setki osób zginęło pod bombami „sojuszników" amerykańskich. W Pilznie np. Amerykanie zniszczyli dwie trzecie domów mieszkalnych pod gruzami których zginęło 750 osób. W rejonie Ejponic wojska amerykańskie zniszczyły skład bielizny i artykułów żywnościowych. Na lotnisku Bor podpalili oni składy materiałów włókienniczych. W Hobie zniszczono magazyny wyrobów włókienniczych oraz zmiażdżono czołgami ściągnięte tam samochody. W wielu innych miejscowościach wojska amerykańskie zniszczyły duże ilości odzieży, odbiorników radiowych, samochodów, instrumentów muzycznych itp.

W Hali Sportowej w Warszawie odbył się pierwszy występ przybyłego do Polski 222-osobowego Zespołu Pieśni i Tańca Armii Czechosłowackiej im. Vita Nejedly'ego. Zespół ten odznaczony został Nagrodą Państwową I stopnia. Na zdjęciu: Fragment występu. CAF - fot. Nowosielski

Obywatel podwodnego świata

Dlaczego rybka, proszę pana, tak szybko pływa, a przecież pod wodą trudniej się ruszać jak na ziemi? — Tak zapytało mnie dziecko. Wielu z dorosłych zadając sobie podobne pytania, podziwia ten doskonale przystosowany do swego środowiska stwór, jakim jest ryba.

Co pozwala jej na nieomylne i zwinne ruchy? Odpowiedź krótka: Budowa, rozmieszczenia masy ciała i idealne współdziałanie narządów zmysłowych. Kształt zbliżony do torpedy ułatwia poruszanie się w cieczy, choć są też i ryby płaskie oraz podłużne, co związane jest z warunkami życia. Ułatwia im to przyleganie do dna (flądra, sum, głowacz) przesuwanie się wśród roślin lub wciskanie się w muł (węgorz, piskorz). Najciekawsze jest jednak rozmieszczenie masy ciała. Punkt ciężkości znajduje się w przedniej części grzbietu, co powoduje stałą tendencję opadania grzbietem do dołu. Utrzymanie równowagi kosztuje rybę mniej wysiłku, niż pokonywanie oporu wody w czasie ruchu, i to jest właśnie przyczyną, że człowiek w wodzie porusza się z trudem, gdy tymczasem ryba będąc stale w gotowości wykonania pewnego ruchu bez wysiłku mięśni, zadanie to ma ułatwione. Utrzymanie równowagi reguluje odpowiednio rozłożonymi płetwami, grzbietową, brzuszną i piersiową. Poruszając nimi naprzemian (mowa o brzusznych i piersiowych) utrzymuje pozycję normalną. Płetwa ogonowa jest jakby motorem, rozdzielona na dwa płaty wachlujące na zmianę, upodabnia się do śruby okrętowej i pozwala na posuwanie się do przodu. Płetwy brzuszne i piersiowe odgrywają też rolę kierownicy. Płetwy te rozłożone po obu bokach przylegają do ciała raz z jednej strony raz z drugiej i dzięki temu utrzymują zmianę kierunku.

Pomaga w tym bardzo bezpośrednie połączenie korpusu z głową, co ułatwia szybkie zwroty. Wznoszenie się lub opadanie zawdzięcza ryba pęcherzowi pławnemu umieszczonemu w jamie brzusznej.

Przed wrogami ma ryba różne sposoby obrony i ucieczkę. To jednak mało. Natura wyposażyła ją w odpowiednie organa pozwalające wyczuć niebezpieczeństwo. Jest to tak zwana linia kanału nabocznego, rozmieszczona wzdłuż boków stworzenia. W kanale tym mieszczą się sztyfciki połączone z mózgiem i dzięki nim każdy silniejszy przepływ wody jest przez rybę odczuwany (np. powracająca fala od sieci). W nocy zastępuje oczy i pozwala omijać głazy lub utrzymać łączność z towarzyszkami, drapieżcom znów, pozwala znaleźć pokarm.

Ubarwienie, węch, zmysł słuchu, wzroku i dotyku są dodatkową bronią. Oczy ryby są stale otwarte. Normalnie ryba widzi wyraźnie do jednego metra. Chcąc widzieć dalej cofa gałkę oczną, odwrotnie zaś, gdy bliżej wysuwa ją do przodu. Maksymalna widoczność sięga 15 m. Słuchowo reagują na podobną skalę głosu jak ludzie. Że są nieme, to wiemy. Nieprawda!!!! Piskorz wydaje cienkie tony przepuszczając powietrze przez przewód pokarmowy, co jest też ciekawe, bo innymi rybom do oddychania służą tylko skrzela. Wspaniale rozwinięty jest zmysł dotyku. Ślepe szczupaki dzięki temu oceniają pokarm. Najlepiej bodajże rozwinięty jest zmysł węchu. Węgorz np. podpływa do ręki, w której trzymano mięso. Słuchajcie smakosze! Zmysł smaku rozmieszczony jest nie tylko w pysku lecz i na wargach, a u wielu ryb na całym ciele (jeśli ma w pobliżu coś smacznego, to musi być dopiero przyjemność)! Sum odczuwa smak nawet wąsami.

Inż. Zbigniew Kajetanowicz

MAJ **22** CZWARTEK

DZIŚ: *Wniebowstąpienie Pańskie*

JUTRO: *Dezyderiusza*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja IKP 1187 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Piekarskie nowinki

Ukazał się nowy rodzaj pieczywa pszennego w postaci bułek—chlebków. Wielkość ich nie jest większa od 2 dużych bułek w cenie 12 gr lub 4 małych w cenie 12 gr. Cena natomiast - 1,20!

Wśród różnorodnych gatunków chleba — piekarnie bydgoskie wypiekają nowy o nazwie „białostocki". Kiedy nareszcie miasto nasze zdobędzie się na swój własny „bydgoski" chlebek? *Bejot*

Walący się mur

Przy ul. Grudziądzkiej, w posesji nr. 28 znajduje się popękany, pochylony ze starości mur, z którego przy silniejszym podmuchu wiatru sypią się resztki zaprawy i spadają odłamki ciegieł, co stwarza poważne niebezpieczeństwo dla przechodniów. Jeśli mur ten stanowi jakiś architektoniczny zabytek, należało by go odrestaurować, jeśli nie, trzeba pomyśleć o jak najszybszym rozebraniu go. Zlikwidowane zostanie wówczas niebezpieczeństwo grożące dotychczas przechodniom, a okolica zyska na estetycznym wyglądzie.

Artyści cyrkowi pozostaną do niedzieli

Codziennie tłumy bydgoszczan przybywają na przedstawienia, bawiącego w naszym grodzie Cyrku nr 10. Ta olbrzymia frekwencja, jak się dowiadujemy, sprawia, iż dyrekcja cyrku postanowiła przedłużyć występy do niedzieli włącznie ażeby wszyscy ludzie pracy mogli ujrzeć pełne zręczności popisy artystów areny.

Jutro koncert symfoniczny

BARBARA KOSTRZEWSKA śpiewa ulubione arie operowe

Najpiękniejsze arie z oper Moniuszki: „Halka", „Hrabina" i „Straszny Dwór", oraz Verdiego „Traviata" i „Rigoletto" wykona na jutrzejszym koncercie Barbara Kostrzewska. Zespół Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej prowadzi Roman Mackiewicz.

Początek koncertu o godz. 19.30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Spełniają się marzenia...

Młodzież bydgoska zapisuje się na wyższe studia

Remigiusz Więckowski już od najmłodszych lat interesował się geologią. Często też w domu gdy był jeszcze dzieckiem zadawał rodzicom pytanie: a z czego jest ten kamień zrobiony?

W szkole z geologii otrzymał dobre stopnie. W tym roku Remigiusz złożył podanie na wyższe studia i wszelkie inne potrzebne dokumenty w Miejskiej Komisji Rekrutacyjnej. Tam też spotkaliśmy się z nim.

W ciągu ub. roku pracował w Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych. Pracował jako robotnik przy maszynie bardzo wydajnie i brał udział w współzawodnictwie. To też na akademii 1-majowej Remigiusz Więckowski otrzymał jako przodownik pracy, dyplom uznania.

Stanisław Sobota, syn indywidualnego rzemieślnika pragnie studiować w Wyższej Szkole Rolniczej.

Kandydatów na wyższe studia jest wielu. Do Miejskiej Komisji Rekrutacyjnej w Bydgoszczy, mieszczącej się w Wydz. Oświaty w Prezydium MRN (ul. Jana Kazimierza 5) wpłynęło już ponad 520 zgłoszeń na wszystkie uczelnie w Polsce. Najwięcej zgłoszeń jest na medycynę i politechnikę, mało jest natomiast na hutnictwo, górnictwo itp. studia techniczne.

Komisje rekrutacyjne — w skład których wchodzą przedstawiciele MRN, związków zawodowych i Zw. Młodzieży Polskiej — mają za zadanie skierować na wyższe studia młodzież najzdolniejszą.

Wybór przyszłych studiów i zawodu jest sprawą bardzo ważną, praca bowiem jest nie tylko „prawem, obowiązkiem i sprawą honoru" — jak mówi projekt Konstytucji, ale spełniana z zadowoleniem i zamiłowaniem daje radość i szczęście. Przy wybieraniu zawodu nie należy kierować się wyłącznie jego atrakcyjnością, pozorną łatwością czy choćby opłatnością. Każdy zawód wymaga rzetelnej pracy i wysiłków i żaden nie jest pozbawiony radości.

Państwo daje młodzieży pomoc w postaci stypendiów, domów akademickich itp. Ubiegający się o stypendium lub mieszkanie w domu akademickim winni złożyć równocześnie odpowiednie podanie do Komisji Rekrutacyjnej.

Miejska Komisja Rekrutacyjna zajmować się będzie przyjmowaniem podań na wyższe uczelnie jedynie do dnia 1 czerwca br. Kandydaci na wyższe studia winni więc jak najwcześniej składać podania.

(Bis)

Apteka nr. 103 w Grudziądzu przoduje w woj. bydgoskim

W Bydgoszczy odbyło się uroczyste zakończenie I etapu współzawodnictwa zadaniowego Aptek Społecznych woj. bydgoskiego, połączone z wręczeniem proporczyka przodującej aptece i rozdaniem nagród przodownikom pracy.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie w I kwartale br. zajęła Apteka Społeczna nr 103 w Grudziądzu, której zespół zdobył również proporzec przechodni ufundowany przez kierownictwo Wojewódzkiego Oddziału CAS. Drugie miejsce zajęła Apteka Społeczna nr 105 we Włocławku. Poza tym na wyróżnienie zasługuje Bydgoska Apteka Społeczna nr 39 przy Al. 1 Maja 5.

Tytuły przodowników pracy uzyskali: mgr farm. Brunon Klimek, Helena Kończal, Jadwiga Chróstowska i Tadeusz Jędrzejewski — z Grudziądza; mgr Kazimierz Lasa i Eugenia Jakóbisiak — z Włocławka oraz Franciszek Krzyżelewski — z Bydgoszczy.

Za pracę zawodową i społeczną w CAS, kierownik Odziału mgr T. Kalinowski został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi a kierowniczka Apteki Społecznej nr 42 w Toruniu mgr Klaudia Zagórna otrzymała honorową odznakę „Za wzorową pracę w służbie zdrowia". Wielu pracowników otrzymało dyplomy i nagrody na łączną sumę 11 tys. zł.

Z narady Klubu Korespondentów IKP

Przy udziale przedstawiciela CK SD red. mgr. Hausbrandta odbyła się w redakcji kolejna narada szkoleniowa Klubu Korespondentów IKP

Podczas narady wysłuchali korespondenci referatu szkoleniowego i omówili sprawy organizacyjne, dotyczące rozwoju form strukturalnych klubu. W żywej dyskusji omówiono również prace członków na temat zwiedzonej wspólnie chemigrafii.

Liceum Instruktorów Swietlicowych powstaje w Bydgoszczy

W Polsce Ludowej coraz silniej rozwija się życie kulturalno-oświatowe w świetlicach przy zakładach pracy, jak również i na wsi w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. W związku z tym coraz większe jest zapotrzebowanie na instruktorów świetlicowych.

Dotychczas w Bydgoszczy istniała jedna szkoła o tym charakterze — Szkoła dla Instruktorów Teatru Ochotniczego. Jedyna ta szkoła nie mogła jednakże — wraz z wciąż rozwijającym się życiem kulturalno-oświatowym i powstających coraz to nowych świetlicach — dostarczyć odpowiedniej ilości instruktorów.

W związku z tym w Bydgoszczy już w tym roku zostanie utworzona nowa szkoła — 5-letnie Liceum Instruktorów Świetlicowych. Zapisy do liceum już się rozpoczęły. Uczniem może być każdy kto ukończył 14 i nie przekroczył 17 lat. Zgłoszenia kandydatów do liceum przyjmuje dyrekcja szkoły w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej. Zapisy trwać będą do 27 czerwca br.

Rozpoczął się sezon nawigacyjny

Od kilku dni obserwujemy na Brdzie ożywiony ruch. Na zekach zaroiło się od barek, tratew, łodzi i kajaków. Rozpoczął się nowiem sezon nawigacyjny.

SPORT

KOLEJARZ CZY WŁÓKNIARZ

Dziś o godz. 18 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej rezerwy II-ligowego Kolejarza Bydgoszcz rozegrają mecz piłkarski o mistrzostwo klasy I z miejscowym Włókniarzem. Spotkanie to zapowiada się szczególnie interesująco, ponieważ pozwoli nam ono dokonać przeglądu rezerw ligowców.

W tym samym dniu o godz. 18 na boisku przy ul. Północnej OWKS II walczyć będzie z Kołem Sportowym Ogniwa przy Miejskim Przeds. Remontowo-Budowlanym Bydgoszcz.

II ETAP BIEGÓW NARODOWYCH

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 na stadionie Gwardii rozegrany zostanie II etap Biegów Narodowych na szczeblu miejskim. Wezmą w nim udział zwycięzcy, rekrutujący się z Kół Sportowych przy zakładach pracy oraz SKS. Juniorki przebiegną dystans 400 m, seniorki 400 względnie 800 m, juniorzy 1000 m, a seniorzy 1000 względnie 3000 m. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji startować będą w biegu na szczeblu wojewódzkim.

MECZE W SMUKALE

Ubiegłej niedzieli na boisku SKS „Energetyk" Smukała rozegrano dwa mecze piłkarskie. W przedmeczu II reprezentacja tegoż SKS-u pokonała SKS „Zawodowiec" Bydgoszcz w stosunku 4:1 (2:0). Następny mecz rozegrano między I reprezentacją SKS Energetyk Smukała a Cukiernik Bydgoszcz Zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 4:1 (2:0). Bramki dla Energetyka zdobyli: Rawecki, Staszak, Wypij oraz Starzonek. Na wyróżnienie zasługuje atak oraz bramkarz Rasmus. U gospodarzy wyróżnił się prawy obrońca.

MISTRZOSTWA MIASTA W PING-PONGU

Dziś o godz. 17 w sali Rzeźni Miejskiej rozpoczną się mistrzostwa miasta w tenisie stołowym w grach podwójnych mężczyzn, kobiet oraz w grze mieszanej. W zawodach startować będą seniorki, juniorki, juniorzy i seniorzy.

W nadchodzącą niedzielę zmierzą się w Bydgoszczy mistrzowie poszczególnych miast w tenisie stołowym w walce o tytuły mistrzów Pomorza. Początek gier o godz. 10 w sali Rzeźni Miejskiej.

SPRAWY DNIA

CHULIGANI...

Przechodnie, wracający w godzinach wieczornych do swych domów ulicami Szwederowa, a szczególnie ci, przechodzący ulicą Orlą, Piękną i Strzelecką, narażeni są na chuligańskie wybryki wałęsającej się po ulicach łobuzerii. Jako ofiary swych wybryków obrali sobie owi chuligani szczególnie dziewczęta, zaczepiając je w ordynarny sposób i używając przy tym niecenzuralnych słów pod ich adresem. Jak nam donoszą ofiary tych wybryków, powodem takiego zachowania jest częstokroć alkohol.

Nie dobrze! Jak należy nazwać podobne zachowanie się młodzieży? Po prostu — chuligaństwo. A chuligaństwu wypowiedzieliśmy zdecydowaną walkę, o czym przypominamy młodocianym chuliganom z Orlej, Pięknej, Strzeleckiej...

165 tys. książek sprzedano dotychczas w Dniach Oświaty

Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy" na terenie woj. bydgoskiego, są pod każdym względem organizacyjnym i oprawy artystycznej, na dużo wyższym poziomie niż „Dni Oświaty" w roku ubiegłym.

Wielką rolę w popularyzacji naszych osiągnięć w dziedzinie rozwoju oświaty i kultury posiadają niewątpliwie prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Dotychczas prelegenci TWP wygłosili w miastach i wsiach woj. bydgoskiego około 1900 odczytów.

Wielkim powodzeniem wśród najszerszych mas społeczeństwa, cieszą się zorganizowane — wystawy książek oraz prac artystów, malarzy i plastyków. Szczególnie wielką popularnością cieszą się wystawy książek. „Dom Książki" zorganizował takich wystaw ponad 100 w miastach i około 150 na wsi. Poza tym biblioteki zorganizowały 1894 wystawy książek we własnych salach.

„Dom Książki" na różnych imprezach zorganizowanych z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy" sprzedał dotychczas ponad 165 tysięcy książek o najróżnorodniejszej tematyce. Ilość sprzedanych książek świadczy dobitnie o wielkim znaczeniu „Dni Oświaty". Sądzić należy, że do 31 maja, do końca „Dni Oświaty", liczba sprzedanych książek poważnie jeszcze wzrośnie.

Harcerze ze szkoły nr 25 spisują się arcydzielnie!

Pierwszą drużyną harcerską, która wykonała zobowiązanie podjęte w akcji upowszechnienia książki w Dniach Oświaty, Książki i Prasy jest drużyna im. Ludwika Waryńskiego przy Szkole Podstawowej nr. 25 w Bydgoszczy. Zobowiązanie tej drużyny zostało zrealizowane już w ciągu trzech dni.

W okresie następnych 2 tygodni drużyna ta zwiększyła jeszcze wykonanie swego zobowiązania do 200 proc. i w dalszym ciągu nie przerywa akcji rozprowadzania książek. Młodzi przodownicy zorganizowali własne stoisko z książkami w dzielnicy Małe Bartodzieje, które jest czynne codziennie.

Drużyna harcerska tej szkoły wraz ze szkołą nr 23 wyjechała z dwoma zespołami świetlicowymi w teren z książkami, m. in. odwiedziła ona gromady Dobrzyniewo, i Nieżychowo, gdzie zyskała sobie serdeczną wdzięczność ludności.

Nowy skład ZW ZMP

Na I Konferencji Wojewódzkiej ZMP w Bydgoszczy dokonano wyboru nowego Zarządu Wojewódzkiego. Prezydium Zarządu ukonstytuowało się następująco: Władysław Krupka — przewodniczący, Jan Redka i Zofia Borkowska — zast. przewodniczącego. Członkami Prezydium zostali: Edmund Sakiewicz — kierownik Wydz. Org. ZW ZMP, Henryk Menchen —kier. Wydz. Agitacji i Propagandy ZW, Czesław Krakowski — kier. Wydz. Kadr ZW, Irena Szadziewska — kier. Wydz. Harcerskiego ZW, Józef Matkowski — Komendant Wojewódzki SP, Zdzisław Koklet i Stanisław Kowalec przedstawiciele Wojska Polskiego, Kazimierz Matuszak — przew. Zarz. Zakł. Wytw. Chem. nr 9.

Rzeczy znalezione

* Rękawiczka damska skórkowa,

* Zaświadczenie lekarskie na nazwisko Helena Sokołowska i bon mięsno-tłuszczowy — do odebrania w dziale kroniki.

Odpowiedzi prawnika

(b) **Helena Bross, Koronowo.** Obowiązkiem wnoszącego pozew jest podanie dokładnego adresu pozwanego. Należy zasięgnąć wywiadu w Biurze Ewidencji Ludności dokąd ewentualnie wyprowadził się poszukiwany. Ustaleniem miejsca pobytu obywateli nie zajmujemy się. (168)

(b) **W. J. Bydgoszcz.** Po zmarłym małżonku (bez testamentu) dziedziczą dzieci zmarłego do 3/4 części spadku a pozostały małżonek do 1/4 części. Celem uregulowania spraw spadkowych i przeprowadzenia podziału spadku należy postawić wniosek do Sądu Powiatowego o wystawienie poświadczenia dziedziczenia, stwierdzającego i określającego udział w spadku każdego poszczególnego spadkobiercy. (181)

Z życia Obrońców Pokoju

Dziś o godz. 18.30 w sekretariacie Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Ratuszu, pokój 26, odbędzie się posiedzenie Prezydium Rejonowego KOP nr 56.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek: Dwa tygodnie w „Raju" (g.19.30).

Piątek: Koncert symfoniczny (g. 19.30).

KINA

Pomorzanin: Brygada szlifierza Karhana (16, 18 i 20).

Orzeł: Pani Dery (17, 19)

Polonia: Nędznicy, I seria (17, 19).

Wolność: Pierwszy start (16, 18 i 20).

Gryf: Grzesznicy bez winy (17,19).

Bałtyk: Jednodniowi milionierzy (17, 19).

Mir: Przyjdą nowi bolownicy (19).

Rozmaitości: Program aktualności nr 21 (godz. od 16 do 23).

FOTOPLASTIKON

Północna Afryka (godz. 14—21).

CYRK

Pobyt cyrku przedłużono do niedzieli. Przedstawienia codziennie o godz. 19.30.

WYSTAWY

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" (godz. 9—16 w środę i piątek godz. 12—19).

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa prac plastyków-amatorów (godz. 10—13 i 16—19).

DYŻURY

Apteka nr 15 pl. Bohaterów Stalingradu 1 (tel. 19-31).

Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34 31)

RADIO

CZWARTEK — 22 MAJA

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Od melodii do melodii, 18.30 Felieton Z. Łubieńskiej „Wśród cisów pomorskich", 18.40 Debussy — Preludia w wyk. W. Giesekinga, 19.00 Audycja słowno-muzyczna „O muzyce radzieckiej" — opracowała Jadwiga Węsławska, 20.20 Koncert muzyki francuskiej: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera.

Naszę recenzie

„Pełną parą"

NAJNOWSZY film węgierski pod powyższym tytułem poświęcony jest węgierskim kolejarzom, którzy zmagają się z biurokratami i sabotażystami oraz walczą o zwiększenie wydajności transportu w oparciu o metody radzieckie, obalając przestarzałe normy dla poszczególnych parowozów. Temat więc godny uwagi i dotychczas nie eksploatowany, a co ważne — fotogeniczny z uwagi na „żywe" lokomotywy.

Niestety, film nie spełnia pokładanych w nim nadziei. Jest słuszny ideologicznie lecz cierpi na niedostatek dramatyzmu. Zbyt często operuje się w tym filmie środkami sceny teatralnej (rozmowa na tle statycznym) a zbyt rzadko ogląda ludzi przy pracy, na lokomotywach. Typowym przykładem pójścia scenarzystów po linii najsłabszego oporu w konstruowaniu filmu jest pokazywanie długo i obszernie zabawy w świetlicy kolejowej, w chwili kiedy ma zostać wykolejony pociąg. Pociągu zaś nie oglądamy ani razu, aż dopiero po wykolejeniu, aczkolwiek prowadzi go nie kto inny lecz początkowy główny bohater filmu. Chwilami dają się zauważyć dłużyzny.

Dobrze grają: J. Sinkovics (Szabo maszynista), M. Simon (jego matka) oraz F. Bessenyei (Pongracz).

Po obejrzeniu „Pełną parą" wysuwamy propozycję pod adresem filmowców polskich: nakręcić film o polskich maszynistach kolejowych. Mamy przecież setki Czapczyków i Krygierów, którzy zainicjowali ruch współzawodnictwa na PKP, i godni są uwiecznienia na taśmie filmowej. (juk)

Odpowiedzi PRAWNIKA

(t) S. V. Chełmża. Prosimy o podanie, czy dom, o którym Pan wspomina, jest domem czynszowym, czy ma Pan w nim lokatorów i ilu, oraz z ilu izb łącznie z kuchniami składa się dom. (182)

(o) H. S. Kępno. Jeżeli nie podlega Pani ustawie o zapobieganiu płynności kadr, to stanowisko dyrekcji zakładu pracy jest bezpodstawne. Na decyzję dyrekcji należy wnieść zażalenie do Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. (177)

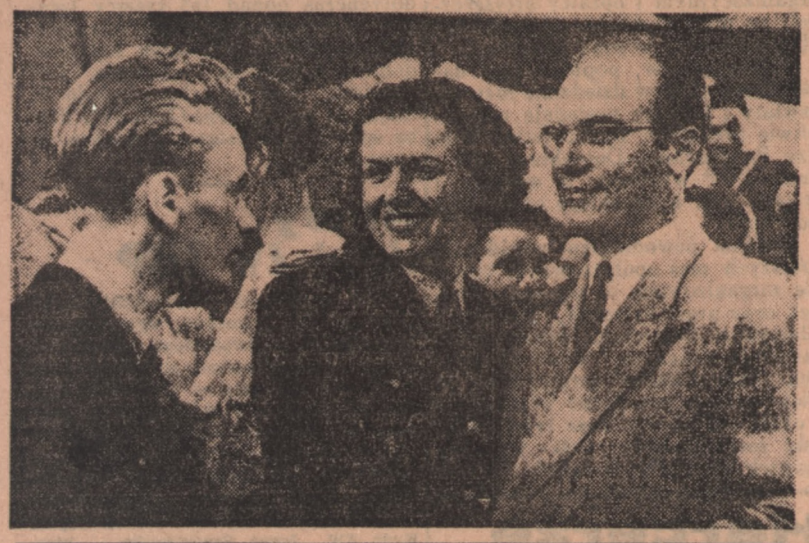

SPORT

St. Marusarz zwycięża w raidzie motocyklowym

Sekcja Motorowa Unii zorganizowała nocno-dzienny raid motocyklowy na trasie 110 km, w którym startowało 34 zawodników. W kategorii 120 ccm złote medale zdobyło 3 zawodników Unii—Kędra, Kaleta i Kowal. W kat. do 250 ccm złote medale zdobyli: słynny narciarz zasłużony mistrz sportu St. Marusarz oraz Winnik (Gwardia) i Szarkiewicz (Unia). W kat. do 350 ccm srebrny medal zdobył Cieślak (OWKS), a w kat. ponad 350 ccm brązowy medal zdobył Kapela (Unia).

600 lekkoatletów startowało w mistrzostwach akademickich na Wybrzeżu

W ramach przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników-Budowniczych Polski Ludowej odbyły się w Gdańsku akademickie mistrzostwa Wybrzeża w konkurencjach lekkoatletycznych. Poziom zawodów ze względu na silny wiatr i panujące zimno nie był wysoki. Ogółem w zawodach startowało 597 zawodniczek i zawodników.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyła Politechnika Gdańska — 1.209 pkt. przed Wyższą Szkołą Handlu Morskiego — 596 i Akademią Medyczną — 223 pkt.

Rozgrywki o puchar Davisa

W rozgrywkach o puchar Davisa wyłoniono już ćwierćfinalistów strefy europejskiej.

W II rundzie spotkań uzyskano następujące wyniki: w Brukseli Belgia wygrała z Węgrami 4:1. W grze podwójnej Washer i Brichant pokonali parę węgierską Asboth, Stolpa 6:3, 6:4, 6:4. Brichant wygrał z Asbothem 3:6, 7:5, 6:4, 6:0, a Washer pokonał Stolpę 6:2, 6:2, 6:4.

W Rzymie Włochy pokonały Egipt 5:0, w Stokholmie Szwecja wyeliminowała Chile 5:0, w Paryżu Francja zwyciężyła Holandię 4:1, w Düsseldorfie Niemcy Zachodnie wygrały z Brazylią 3:2, w Monte Carlo Dania prowadzi z Monaco 4:0. w Belgradzie Anglia zwyciężyła Jugosławię 3:2, w Lozannie Szwajcaria przegrała z Argentyną 0:5.

W ćwierćfinałach grają: Argentyna—Francja, Szwecja—Belgia, Włochy—Anglia i Dania—Niemcy Zachodnie.

Nowe rekordy CSR w pływaniu

Na zawodach w Piszczanach Komadel pobił dwa rekordy Czechosłowacji w stylu motylkowym. Na dystansie 100 m Komadel uzyskał rekordowy czas 1:10,6 a na 200 m 2:34,7.

Anegdoty

W czasie pewnego bankietu Shaw rzekł do kapelmistrza:

— Czy mógłby pan zagrać coś, gdybym pana poprosił?

— Ależ naturalnie — skwapliwie zgodził się kapelmistrz

— Niech więc pan zagra w bridża.

TABELA WYGRANYCH 4 Krajowej Loterii Pieniężnej

1 dzień ciągnienia I Rzutu

Wygrana 40.000 zł padła na Nr 134478.

Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 60814 113600.

Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 41587 111746.

Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 239 16298 31985 78133 85889 102298.

Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 1308 13061 15552 20551 38569 42516 53697 60848 64978 71164 72802 88782 94811 99931 100695 103905 106235 107335 114598 114657 118068 124643 124841 126786 133814 142813 144573.

Wygrana 1.000 zł padła na Nr Nr 2214 5444 6474 6476 11351 11612 13291 14081 25862 26078 28779 29936 31200 32982 36527 36871 36917 46574 46829 46852 47581 49372 56042 58787 64664 65703 68751 72972 74811 77853 85056 87380 89166 93125 97762 97982 102441 103403 109531 110729 110744 111009 111927 114093 114212 116835 118312 118958 119484 127873 132140 137048 142495 144089 148171 148366.

Wygrane á 400 zł.

153 3133 5745 8463 10307 10333 14102 14466 15593 15960 16670 16996 18547 23413 24734 25410 25496 26760 30816 32770 34546 35100 37713 38655 38841 34546 35100 37713 38655 38841 42368 44099 44793 47269 48534 49517 49631 52163 52703 53170 54722 56787 57658 57897 58337 59342 59466 62154 62504 64294 65192 66731 67883 69474 71993 74622 74977 75793 76525 79529 79738 82938 83271 84627 85792 87381 91759 94785 95326 95493 100637 101586 101868 102334 103366 104042 104048 106766 108827 108977 109126 110164 111355 111399 114323 114707 117747 120951 121676 24514 125638 129599 132168 141439 142324 143313 146271 148061 149931.

Dalszy ciąg wygranych podamy jutro.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, DEKARZY, ZDUNÓW, BLACHARZY, CIEŚLI I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Białogardzie.** Warunki pracy i płacy wg umowy zbiorowej w budownictwie. Zamiejscowym mieszkania zapewnione. Przyjętym do pracy Dyrekcja zwróci koszty podróży. (3734k

GARMAŻERA NA SAMODZIELNYM STANOWISKU zatrudni od zaraz **Pow. Sp-nia Spożywców Koszalin, ul. Jana z Kolna 8.** (3725k

2 KWALIFIKOWANYCH, SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH zatrudnią zaraz **Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Piechcinie k/Inowrocławia. Warunki materialne dobre, mieszkaniowe do omówienia na miejscu.** Zgłoszenia z życiorysem kierować do Dz. Personalnego. (3736k

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO poszukuje od zaraz **ZAKŁAD SIECI ELEKTRYCZNYCH** Bydgoszcz. Zgłoszenia ul. Warmińskiego 8. Dział Kadr. (3829k

1 ST. KSIĘGOWEGO-WĄ, 1 PLANISTĘ — SPRAWOZDAWCĘ możliwie od zaraz lub 1. 9. 52 poszukuje — **Robotnicza Sp-nia Pracy Branży Drzewnej w Gołubiu,** ul. Zamkowa 1. (3795k

2 ROBOTNIKÓW, 2 KOBIETY do prac fizycznych przyjmie **Bydgoska Wytwórnia Octu i Musztardy** Bydgoszcz, ul. Długa 2. (3796k

RADIO

CZWARTEK — 22 MAJA

7.20 Muzyka rozrywkowa. 7.55 Wiadom. poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 na swojską nutę. 1415 Muzyka symfoniczna. 14.30 Koncert orkiestry Rozgł. Szczecińskiej. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy — Bdg. 16.35 Od melodii do melodii—Bdg. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Odpowiedzi fali 49. 17.15 Koresponden cja zagraniczna. 18.00 Koncert „Dla każdego coś miłego". 18.30 Felieton Z. Łubieńskiej „Wśród cisów pomorskich" — Bdg. 18.40 Debussy — Preludia w wyk. W. Giesekinga — Bydg. 19.00 Audycja słowno-muzyczna „O muzyce radzieckiej" — opracowała Jadwiga Węsławska — Bydg. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Instrumenty muzyczne . 20.20 Koncert muzyki francuskiej orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera—Bdg. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Recital śpiewaczy Wandy Wermińskiej. 21.50 Wszechnica Radiowa. 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka symfoniczna.

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź—skrytka 163. (2710k

SPRZEDAŻ

ZBIORNIK okrągły 35.000 l, koszulki gazowe, karbidówki, frezarka uniwersalna, aparat podziałowy na frezarkę, spinacze do pasów, sztance, wyroby żelazne, artykuły techniczne poleca Kazimierz Madej Łódź, Piotrkowska 181, tel. 272-08. (3839k

AUTKO — kulkowe łożyska stan bardzo dobry sprzedam Bydgoszcz, Jodłowa 14-3 Osiedle Leśne. (3828g

SETERA 8 miesięcznego sprzedam Bydgoszcz, Zduny 8 m. 2. (3806

STÓŁ owalny duży tanio sprzedam — Toruń — Dworzec Autobusowy — Gorzechowska. (3800k

ŁÓŻECZKO sprzedam — Śniadeckich 22 m. 7. (3821k

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek sprzedam Bydgoszcz 24 Stycznia 33-2 od 16-tej. (3811g

RADIO 5 lampowe zmienny sprzedam, Bydgoszcz, Kościuszki 58-7. (3812g

PIEKIŃCZYKA sukę tanio sprzedam Bydgoszcz, Dworcowa 70 m. 5. (3810g

SPRZEDAM tanio pszczoły, ule ramowe Bydgoszcz, Warmińskiego 5 Połoński. (3815g

MOTOCYKL „Ilo" 125 cm³ stan bardzo dobry sprzedam Piękna 29. (3817g

WÓZEK sportowy sprzedam Bydgoszcz, Śląska 24-4. (3790g

NOWOCZESNY stołowy pokój sprzedam Długa 17 m. 2a. (3787g

PIANINA, fortepiany sprzedaje kupuje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (3780g

WÓZEK dziecięcy sportowy bardzo dobrym stanie sprzedam Plac Piastowski 9-2. (3835g

KILIM 2×3 sprzedam Bydgoszcz, Dolina 51 m. 3. (3785g

KURTKĘ skórzaną nową sprzedam. Bydgoszcz Kościuszki 26-9. (3831g

CEGŁĘ nową 9.000 sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3832g

AUTKO stan dobry sprzedam Bydgoszcz, ul. Kujawska 148. (3824g

POSADY WOLNE

WOŹNICA potrzebny Bydgoszcz Pod Blankami 23 w podwórzu. (3792g

WYKONUJEMY z własnego i powierzonego materiału oraz cerujemy **firany, kapy i serwety** **Fasonujemy** kapelusze damskie, męskie i czapki. 3794

Zlecenia przyjmują punkty usługowe: **Wełniany Rynek 5, Al. 1 Maja 54, Grunwaldzka 36, Dworcowa 2, Pomorska 35.**

Sp. Pracy Robót Ręcznych „Hafciarka"
BYDGOSZCZ, Grudziądzka 26

POMOC domowa albo starsza do dziecka na wieś, Zgłoszenia Wełniany Rynek 2 m. 7. (3788g

KUPNO

POSZUKUJĘ turbinę 40—60 PS Młyn Wodny Wyrzysk. (3753

SAMOCHÓD osobowy na chodzie kupię. — Oferty szczegółowe IKP Bydgoszcz „3009". (3899

ZGUBY

ZGUBIONO kartą meldunkową na nazwisko Szydlak Kazimierz i Helena — wydaną przez gromadę Słonowicz, gm. Września, pow. Sławno. (3739k

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kuiska Joanna Władysława — Niechorz gmina i powiat Sępólno Kr. (3783k

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Maliński Walenty zamieszkały Bydgoszczy. (3803g

ZGUBIONO kartę meldunkową nr KM 3421 wyd. Więcborku Leśniak Zofia. Klarynowo. (3804

ZGUBIONO kontrolkę obecności z Zasadniczej Szkoły Metalowej nazwisko Gacka Jan. (3805

ZGUBIONO kartę meldunkową Dzik Jan Niwy, gm. Osielsk, pow. Bydgoszcz. (3814g

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 3896 Stanisław Kawczyński Siesin. (3660

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Rofoszewski Kazimierz, zam. Bydgoszczy. (3818g

ZGUBIONO zaświadczenie II rejestracji wojskowej Wilczarski Stefan Bydgoszcz. (3807

ZGUBIONO karty meldunkowe na nazwisko Irena i Paweł Jerocki Bydgoszcz. (3791g

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F XI 4331, książeczkę SP nr 1826, kartę II rejestracji wojskowej na nazwisko Ossowski Kazimierz—Strzelno. (3827k

ZAMIANY

MAŁY pokój osobnym wejściem centrum Bydgoszczy zamienię na większy. Oferty IKP Bydgoszcz. (3826k

POKÓJ kuchnią wygodami śródmieściu zamienię na takie same lub 2 pokoje używalnością kuchni. Oferty IKP Bydgoszcz „3806". (3806g

2 MAŁE pokoje kuchnią wygodami zamienię na 3 lub 2 duże pokoje kuchnią Bydgoszcz. Adres wskaże IKP. (3813g

POKÓJ 4×4 zamienię na większy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3786g

1 POKÓJ kuchnią zamienię na 2 pokoje kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „3825". (3825g

RÓŻNE

WYRABIAM samodziały z powierzonej wełny przędzonej pojedynki i kręconej. Warsztat tkacki Inowrocław, Dworcowa 52 w podwórzu. (2987

Wielebnym księżom Rolskiemu, Grabiasowi współpracownikom, wszystkim znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu ukochanemu mężowi i tatusiowi ś. p.

Piotrowi Danowskiemu

serdeczne „Bóg zapłać składa
ŻONA Z DZIEĆMI
Bydgoszcz, ul. Bielicka 36. (3781g

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

OSTATNIA RUNDA (30

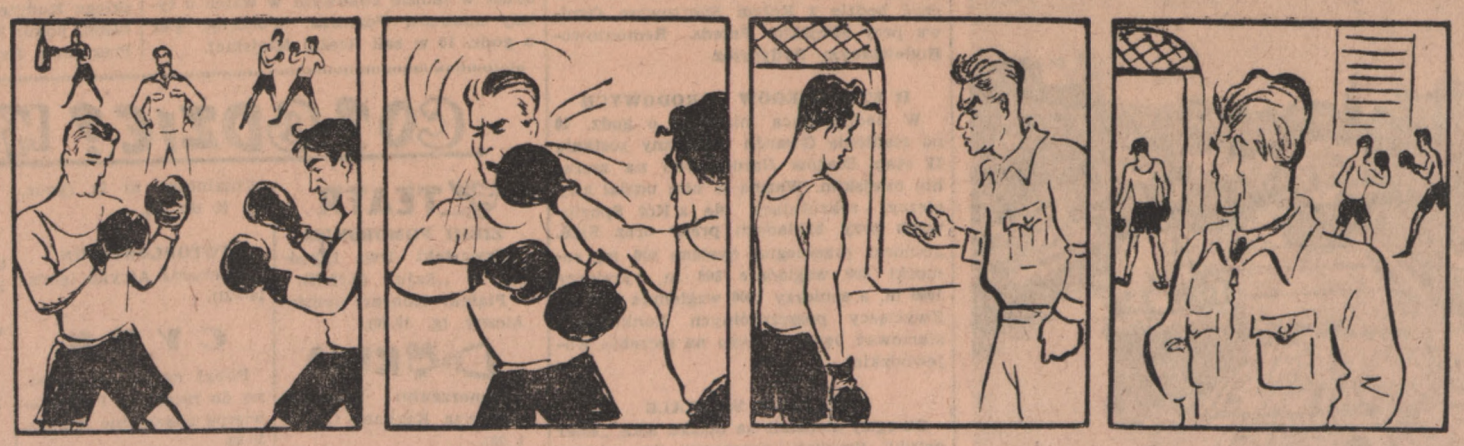

Polacy trenowali intensywnie. Wieczorka najbardziej interesowała forma Kubiaka. Z zadowoleniem widział, że student szybko wraca do formy i prawdopodobnie będzie mógł bronić w ringu barw Polski.

Następnego dnia po wizycie Moniki Collins w hali klubu „Avanti", Kubiak sparrował z Graczykiem. Walczyli szybko, wymierzając błyskawiczne, ale pozbawione właściwej mocy ciosy.

Nagle pięść Graczyka z siłą wylądowała na szczęce Kubiaka. Wieczorek zmarszczył brwi i orientując się, że cios był silny — momentalnie przerwał trening.

— Graczyk, tak nie można! — powiedział z wyrzutem — To przecież sparring! Przeproś Kubiaka...

Graczyk niezdecydowanie wzruszył ramionami. Milczał. Wieczorek przyglądał mu się przez chwilę, po czym odesłał go do szatni.

Długo i uważnie obserwował oddalającego się pięściarza. „Graczyk nie darzy sympatią Kubiaka, — medytował — to widać. Ale czym ta niechęć jest spowodowana? Czy sukcesami Kubiaka w ringu, czy tym, że Kmieciówna woli Zbyszka, niż Graczyka?

Nie potrafił na to pytanie odpowiedzieć. Znowu przypłynęły doń podejrzenia, obudzone jeszcze w kraju, słowami Franka Osicy... Dziwny chłopak z tego Graczyka... Małomówny, zamknięty w sobie... W pracy podobno taki sam... (cdn)

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g, 94 cm.
E-III-12987

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 10 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej